PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 5, 1935 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 5. WARSZAWA, MARZEC I, 1935 r. Rok XIV.

Prof. Dr. BRONISŁAW STELMACHOWSKI

PRAKTYKA NOTARJALNA
A KODEKS ZOBOWIĄZAŃ I KODEKS HANDLOWY
NA TLE USTAWODAWSTWA ZIEM ZACHODNICH*)

I. Wejście w życie kodeksu zobowiązań nakłada na notarjusza nowe i niełatwe obowiązki. Trudność położenia wynika nietylko z tego, że notarjusz przystępując do aktu notarjalnego musi już mieć gotową konstrukcję prawną, możliwą tylko przy dokładnej znajomości ustaw, ale i z tego, że notarjusz ma ustawowy obowiązek wynikający z art. 83 § 2 prawa o notarjacie, udzielania stronom wszelkich potrzebnych objaśnień prawnych i to nietylko na wyraźne ich żądanie, lecz również i z własnej inicjatywy. Przytem notarjusz odpowiada w myśl art. 43 pr. o not. za szkody wyrządzone przy pełnieniu obowiązków urzędowych nawet wskutek swej nieumiejętności, nie mówiąc już o odpowiedzialności dyscyplinarnej według art. 44 pr. o not. Mając to wszystko na względzie i pamiętając o tem, że notarjusz spisując akt notarjalny ma przeważnie bardzo niewiele czasu do powzięcia decyzji, przyznać trzeba, że równoczesne wprowadzenie w życie dwóch dużych kodeksów — kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego — stawia notarjusza w obliczu zadań bardzo trudnych. Dlatego pragnąłbym wskazać na najważniejsze zagadnienia, wynikające na tle ustawodawstwa Ziem Zachodnich z wejścia w życie k o d e k s u z o b o w i ą z a ń.

*

II. Notarjusz spisuje według art. 81 pr. o not. akt notarjalny, jeżeli strony powinny lub chcą nadać czynności znamię dokumentu publicznego. Czy o b o w i ą z e k taki istnieje — musi wynikać z przepisów ustawy, w szczególności z postanowień prawa materjalnego. Jednakże również i strony same mogą chcieć sporządzić dokument publiczny nawet w takich przypadkach, w których ustawa wymaga tylko zwyczajnej formy piśmiennej lub żadnej nie wymaga formy.

W takich warunkach powstaje dla notarjusza zagadnienie f o r m y oświadczeń woli. Szczególnie ważną jest rzeczą zapoznać się z przypadkami, w których kodeks zobowiązań wymaga dla oświadczenia woli pewnej formy. O ile idzie o inne ustawy, to przepisy dotyczące formy są tak liczne, że chciałbym przytoczyć tylko takie przypadki, które z punktu widzenia notarjusza szczególne budzą zainteresowanie.

a) Zagadnienie formy oświadczenia woli jest w kodeksie zobowiązeń unormowane inaczej, aniżeli w niemieckim kodeksie cywilnym. W myśl art. 109 i 110 kodeksu zobowiązań odróżniamy formę *ad solemnitatem*, gdzie ważność oświadczenia woli jest zależna od zachowania formy w przypadkach, w których ustawa lub umowa wyraźnie jej wymagają pod r y g o r e m n i e w a ż n o ś c i, od formy *ad probationem*, której znaczenie polega na tem, że gdyby jej nie zachowano, to w razie sporu niedopuszczalny jest dowód ze świadków bez zgody obu stron. Przytem ustawa żąda pod rygorem nieważności b ą d ź to f o r m y a k t u n o t a r j a l n e g o, bądź też z w y c z a j n e j f o r m y p i s e m n e j. I tak postanawia art. 96 § 1 k. z., że udzielenie pełnomocnictwa o g ó l n e g o powinno pod nieważnością nastąpić na piśmie. Z paragrafu zaś drugiego tegoż samego art. 96 k. z. wynika, że udzielenie p e ł n o m o c n i c t w a do zawarcia umowy, do której ważności konieczna jest forma notarjalna, musi pod nieważnością nastąpić w formie notarjalnej. Dalej wymagana jest forma aktu notarjalnego w przypadku k o n w e r s j i d ł u g u w myśl art. 178 pkt. 2 k. z. Również do oświadczenia darczyńcy, jeżeli przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego nie następuje przez samo zawarcie umowy lub równocześnie z nią, konieczna jest w myśl art. 358 § 1 k. z. forma notarjalna. Formy tej wymaga także umowa o d o ż y w o c i e w myśl art. 600 k. z. Według art. XXVIII przepisów wprowadzających, zmieniającego dotychczasowy § 312 ust. 2 n. k. c., umowa, jaką zawierają między sobą przyszli spadkobiercy ustawowi o ustawową część spadku lub o zachowek jednego z nich, powinna być pod rygorem nieważności zawarta w formie aktu notarjalnego.

Poza kodeksem zobowiązań znamy tak samo cały szereg innych jeszcze przypadków i to tak z dziedziny niemieckiego kodeksu cywilnego, że wspomnę tylko o umowie małżeńskiej w myśl § 1434 n. k. c. lub o sprzedaży spadku w myśl § 2371 n. k. c., jak i z dziedziny kodeksu handlowego, w szczególności gdy idzie o założenie spółki akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki komandytowej, albo gdy idzie o zbycie lub obciążenie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 17 rozp. Prez. z 27 października 1933 r.; obecnie w myśl art. 180 polskiego k. h. potrzebna jest już tylko zwyczajna forma piśmienna), w których wymagana jest forma notarjalna. Wreszcie i samo prawo o notarjacie zawiera w art. 82 bardzo ważny przepis prawno-

*) Odczyt wygłoszony dnia 2 grudnia 1934 r. w Poznaniu na Zjeździe Notarjuszów Izby Poznańskiej.

materjalny, według którego umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości muszą być pod nieważnością umowy sporządzane w formie aktu notarjalnego.

W innych znów przypadkach wymagana jest tylko zwyczajna forma piśmienna, jednakże również pod rygorem nieważności. Wspomniałem już o udzieleniu pełnomocnictwa ogólnego w myśl § 1 art. 96 k. z., a chciałbym jeszcze wymienić układ zbiorowy w rozumieniu art. 445 § 2 k. z. Z innych ustaw należy przytoczyć art. 3 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r., według którego umowa o wysokość i sposób zapłaty komornego w mieszkaniach ponad 4 pokoje wymaga formy piśmiennej. Chciałbym też wskazać na art. 10 rozp. Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych z 16 marca 1928 r., według którego umowa zawierająca klauzulę konkurencyjną wymaga formy piśmiennej. Wyliczam tylko kilka przykładów, które najbardziej rzucają się w oczy.

We wszystkich przytoczonych codopiero przypadkach forma była potrzebna do ważności czynności prawnych. Przytem musimy pamiętać, że jeżeli według woli stron zawarcie umowy ma nastąpić w pewnej formie, ustawa w art. 109 w § 2 k. z. ustanawia domniemanie, że strony zastrzegły zachowanie umówionej formy pod rygorem nieważności.

Pozatem ustawa przewiduje formę piśmienną przeważnie tylko dla dowodu — *ad probationem*. Przypadki, w których kodeks zobowiązań wymaga pisma w celach dowodowych są bardzo liczne. Chciałbym tu wymienić zawarcie umowy przedwstępnej w myśl art. 62 § 2 k. z.; umowy o przelew wierzytelności w myśl art. 172 k. z.; umowy najmu nieruchomości i umowy dzierżawnej jeżeli zawarto je na czas oznaczony, dłuższy niż rok, albo na czas życia w myśl art. 371 i art. 404 k. z., dalej zawarcie umowy o pracę na czas życia albo na okres czasu powyżej trzech lat w myśl art. 443 k. z., wreszcie zawarcie umowy spółki w myśl art. 550 k. z. Dalej wymagają formy piśmiennej zobowiązania udzielenia pożyczki pieniężnej ponad 250 zł. w myśl art. 431 k. z. oraz zobowiązania poręczyciela w myśl art. 631 k. z. Uzupełnienie, zmiana lub rozwiązanie zawartej na piśmie umowy za zgodą obu stron jak i jednostronne odstąpienie od piśmiennej umowy, winny być w myśl art. 111 k. z. pismem stwierdzone. Jednostronne oświadczenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu, podstępu, groźby i wyzysku następuje w myśl art. 43 § 1 w formie piśmiennej. Tak samo i zawiadomienie o wykonaniu umownego prawa odstąpienia od umowy, jeżeli wartość przedmiotu umowy przenosi 1.000 zł., powinno w myśl art. 77 § 2 k. z. nastąpić w formie piśmiennej. Konieczna jest ona również i do oświadczenia przejmującego dług i zezwolenia wierzyciela na zmianę dłużnika, jeżeli co do długu istnieje dokument piśmienny w myśl art. 187 k. z. Pokwitowanie zapłaty pieniężnej lub wydania rzeczy wartości ponad 1.000 zł., jeżeli co do długu istnieje dokument piśmienny, wymaga również w myśl art. 223 k. z. formy piśmiennej, jeżeli nie nastąpił zwrot dokumentu. Forma ta jest tak samo potrzebna przy zawiadomieniu wierzyciela o złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego lub o zarządzeniu sądu co do jego zachowania w myśl art. 233. Również i wyznaczenie terminu do wykonania zobowiązania wzajemnego z zagrożeniem o odstąpieniu w myśl art. 250 § 3, winno nastąpić na piśmie, jeżeli wartość przedmiotu umowy przenosi 1.000 złotych. Wreszcie wymaga formy piśmiennej odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności w myśl art. 368 § 1 k. z. oraz odebranie pożyczki pieniężnej ponad 250 zł. w myśl art. 431 k. z.

Kodeks handlowy wymaga również w pewnych przypadkach formy piśmiennej dla celów dowodowych, jak np. w razie zbycia, wydzierżawienia i oddania w użytkowanie przedsiębiorstwa w myśl art. 39 k. h., lub do zawarcia umowy spółki w myśl art. 77 k. h.

Wszystkie te przepisy, wymagające pewnej formy dla oświadczenia woli, są przepisami prawa materjalnego. Nie mają one nic wspólnego z postanowieniami procesowemi, zawartemi w kodeksie postępowania cywilnego, o mocy dowodowej dokumentów publicznych lub prywatnych, albo o dopuszczalności dowodu przeciwnego przeciwko takim dokumentom; nie dotyczą też zagadnienia ciężaru dowodu w postępowaniu procesowem. Wszystkie zagadnienia tego rodzaju są problemami postępowania dowodowego, a zatem problemami procesowymi. Takiem zagadnieniem procesowem jest też przepis, zawarty w art. 262 k. p. c., według którego dokumenty sporządzone przez osoby zaufania publicznego, a zatem również i dokumenty notarjalne, stanowią dowód tego, co uczestniczące w czynności osoby oświadczyły. Tak samo jest zagadnieniem procesowem okoliczność, że dowód przeciwny co do oświadczeń złożonych w dokumencie publicznym lub prywatnym jest w zasadzie dopuszczalny. Przepis procesowy zawiera też art. 265 k. p. c., który ogranicza środki dowodowe, postanawiając, że pomiędzy uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem jest niedopuszczalny dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Od zasady tej istnieje jednak kilka wyjątków, których nie chciałbym pominąć, gdyż

niektóre z nich są zawarte w kodeksie zobowiązań i w kodeksie handlowym. A zatem ograniczenia przewidziane w art. 265 k. p. c. nie obowiązują w następujących 5 przypadkach: a) jeżeli dokument został zagubiony, zniszczony lub zabrany posiadaczowi albo z powodu okoliczności szczególnych nie mógł być sporządzony (art. 283 k. p. c.); b) gdy istnieje t. zw. początek dowodu na piśmie w rozumieniu art. XIX przepisów wprowadzających k. p. c. łącznie z § 3 art. XI przepisów wprowadzających k. z.; c) w przypadkach art. 502 kodeksu handlowego, w myśl którego w sporach wynikających z czynności handlowych sędzia może, o ile uzna to za niezbędne, dopuścić dowód ze świadków nawet przeciw osnowie lub ponad osnową dokumentu prywatnego; d) przy dokumentach *ad probationem* w myśl art. 110 k. z., jeżeli na dowód ze świadków obiedwie strony się zgodzą oraz e) w przypadku § 3 rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej w brzmieniu rozp. z 23 sierpnia 1932 r. (Dz. Ust. poz. 656).

b) Na innej zupełnie płaszczyźnie prawnej powstaje zagadnienie znaczenia aktu, sporządzonego przez notarjusza z naruszeniem przepisów, zawartych w prawie o notarjacie. Naruszenie przepisów tych może spowodować, że akt nie będzie miał mocy dokumentu publicznego. Będzie to zachodziło w tych przypadkach, w których notarjusz nie zachował zasadniczych przepisów formalnych, wymienionych w art. 88 prawa o notarjacie. Będą to więc przepisy, zawarte w art. 70, 71, 72, 75, 78 i 84 prawa o notarjacie. Skutek prawny faktu, że akt pozbawiony zostanie mocy dokumentu publicznego może być różny. Jeżeli do ważności umowy konieczna była forma notarjalna, to umowa staje się nieważną. Gdyby zaś umowa do swej ważności nie wymagała formy notarjalnej i gdyby należało przyjąć, że strony i bez tej formy umowę chciałyby zawrzeć, wówczas mimo braku formy notarjalnej umowa byłaby ważna i strony byłyby nią związane.

Wreszcie trzeba zaznaczyć, że wspomniany wyżej art. 88 pr. o notarj. powołuje również i art. 65 tego prawa, który wylicza przypadki, w których notarjuszowi wogóle nie wolno dokonywać czynności notarjalnych. Gdyby w tych przypadkach notarjusz czynność taką dokonał, to sporządzony przez niego akt nietylko nie miałby mocy dokumentu publicznego, lecz byłby wogóle bezwzględnie nieważny. W tym przypadku trzeba nietylko formę prawną czynności uważać za niezachowaną, lecz należy i samą umowę uznać za nieważną, nawet gdyby ustawa do jej zawarcia formy notarjalnej nie wymagała. Albowiem przepis art. 65 jest przepisem porządku publicznego i w razie obrazy takiego przepisu trzeba całą czynność uważać za nieistniejącą. Na tle dawnego ustawodawstwa niemieckiego takie same stanowisko zajął Sąd Rzeszy w tomie 103, str. 73.

c) Prawo o notarjacie zawiera również i przepis prawa materjalnego. Albowiem art. 82 postanawia, że umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzane w formie aktu notarjalnego.

Przepis ten nasuwa z punktu widzenia ustawodawstwa Ziem Zachodnich różne wątpliwości. Ustawodawstwo odróżnia w tej dziedzinie podstawowe czynności prawne o charakterze obligatoryjnym i rzeczowe czynności prawne, zawierające wykonanie zobowiązań *(Erfüllungsgeschäft)* obligatoryjnych. O ile idzie o obligatoryjne umowy, zawierające podstawową czynność prawną, to należy je w myśl art. 82 pr. o not. sporządzać zawsze w formie aktu notarjalnego. Zachodzi jednak wątpliwość, czy przepis ten dotyczy również i rzeczowych czynności prawnych.

Artykuł 82 zawiera dwa typy przypadków, a w szczególności mówi o 1) przejściu prawa własności i 2) o ograniczeniu i obciążeniu tegoż prawa. Co do przejścia prawa własności, to niemiecki kodeks cywilny wymagał w myśl § 313 dla obligatoryjnej umowy podstawowej zawsze formy sądowej lub notarjalnej, a dla umowy rzeczowej formy § 925 czyli powzdania. Na tle prawa o notarjacie sprawa przedstawia się tak samo. Należy tylko zauważyć, że z art. 146 § 1 wynika, iż z dniem wejścia w życie prawa o notarjacie ustaje właściwość sądu grodzkiego do sporządzania czynności, należących do zakresu działania notarjusza, czyli że usunięta jest konkurencja między sądem grodzkim a notarjuszem. Obligatoryjne umowy o przejściu własności może więc sporządzać obecnie tylko notarjusz. Jednakże postanowienie art. 146 dotyczy tylko właściwości sądu grodzkiego, nie odnosi się zaś, jak to § 3 art. 146 wyraźnie podkreśla, do zakresu działania wydziałów hipotecznych. Właściwość wydziałów hipotecznych pozostaje więc nietknięta. Gdy zaś do przejścia prawa własności nieruchomości koniecznem jest, aby oświadczenie zgody pozbywcy i nabywcy, wymagane według § 873 n. k. c., było złożone przed wydziałem hipotecznym, to wynika z tego, że umowa rzeczowa powzdania w rozumieniu § 925 n. k. c. może być zawarta również i przed wydziałem hipotecznym (poza wprowadzoną przez późniejsze ustawodawstwo możnością zawarcia jej przed notarjuszem).

W tych przypadkach, gdzie wchodzi w rachubę obciążenie prawa własności lub też ograniczenie tego prawa potrzebna jest również w myśl § 873 n. k. c. zgoda między uprawnionym i drugą stroną co do tego, aby zmiana w prawie nastąpiła; pozatem konieczny jest wpis tej zmiany do księgi wieczystej. Zgoda ta, będąca abstrakcyjną umową rzeczową, w myśl § 873 n. k. c. nie wymaga wogóle formy. Forma jest tylko potrzebna do tego, aby uczest-

nicy już przed wpisem do księgi wieczystej zgodą byli związani. Jako formę przewiduje w tym celu § 873 n. k. c. umowę notarjalną, albo złożenie odpowiednich oświadczeń wobec wydziału hipotecznego lub wręczenie temuż wydziałowi albo wreszcie wręczenie przez uprawnionego drugiej stronie zezwolenia na wpis, odpowiadającego przepisom ustawy o księgach wieczystych.

Powstaje jednak zagadnienie, czy art. 82 pr. o not. nie zmienił o tyle § 873 n. k. c., że wprowadził przymus formy notarjalnej. Rozważając to zagadnienie trzeba przedewszystkiem podkreślić, że art. 82 wspomina tylko o umowach. Nie ma to oznaczać, aby w przypadkach wymienionych w art. 82 zawsze była potrzebna umowa. Tego artykuł ten nie wypowiada. Czy w poszczególnym przypadku jest ona potrzebna, czy też do wywołania skutków prawnych wystarcza jednostronne oświadczenie zależy od odpowiednich przepisów prawa materjalnego. W dziedzinie abstrakcyjnej i rzeczowej czynności prawnej trzeba więc sobie uświadomić przypadki, w których potrzebna jest zgoda stron (por. §§ 873; 877; 880 ust. 2; 1116 ust. 2 i 3; 1180 n. k. c.), a kiedy wystarcza jednostronne oświadczenie uprawnionego (por. §§ 875; 928; 1132 ust. 2; 1168 ust. 2; 1188 ust. 1; 1195; 1196 ust. 2).

Jeżeli w myśl postanowień prawa materjalnego wystarcza jednostronne oświadczenie do wywołania zamierzonych skutków prawnych, to spisywanie umowy jest niepotrzebne, a w takim razie art. 82 pr. o not. nie ma wogóle zastosowania, czyli że obowiązuje zasada § 873 n. k. c. Tylko więc w tych przypadkach, w których w myśl przepisów prawa materjalnego konieczna jest zgoda stron, powstaje problem, czy zgoda ta z uwagi na przepis art 82 wymaga formy notarjalnej. Zagadnienie to powstaje zaś dlatego tylko, że zgoda w swej istocie prawnej jest umową. Jednakże zasadniczą treścią tej umowy jest dopełnienie obligatoryjnej umowy podstawowej. Gdyby przy tego rodzaju umowach ustawodawca do ich ważności wymagał formy notarjalnej, wbrew dotychczasowemu stanowi prawnemu, to powinien to wyraźnie wypowiedzieć, tem więcej, że według terminologji niemieckiego kodeksu cywilnego pojęcie umowy należy do dziedziny zobowiązań, podczas gdy umowy rzeczowe określa się pojęciem zgody. *(Einigung).* Dochodzę więc do wyniku, że i przy umowach rzeczowych obowiązuje nadal § 873 n. k. c. i że art. 82 pr. o not. do umów tych nie ma zastosowania.[1])

Takiemu pojmowaniu rzeczy nie przeczy też treść art. 147 pr. o not., z którego wynika, że w przypadkach, w których wniosek o dokonanie w księdze wieczystej wpisu, stwierdzającego przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności poprzedza umowa, uskutecznienie wpisu nastąpić powinno dopiero po wykazaniu, że umowa została zawarta z zachowaniem formy notarjalnej w rozumieniu art. 82. Albowiem i w tym przypadku ustawa mówi ogólnie tylko o umowie nie wspomina zaś wcale o zgodzie stron. Pozatem trzeba zaznaczyć, że § 2 art. 147 przewiduje sanację umowy zawartej bez zachowania formy notarjalnej, postanawiając że umowa taka staje się ważną, jeżeli nastąpi wpis do księgi gruntowej. Ten zaś przepis, wzorowany na postanowieniu § 313 n. k. c., tem silniej przemawia za tem, że ustawa ma tylko umowy obligatoryjne na myśli, gdyż tylko przy umowach podstawowych może zachodzić konieczność utrzymania ich w mocy pomimo braku formy.

Wreszcie chciałbym dorzucić jeszcze kilka słów o stosunku zgody stron do wpisu do księgi wieczystej.

Zgoda stron jest aktem woli stron interesowanych. Zmiana w stosunkach prawnych nie może więc nastąpić wcześniej aniżeli nie nastąpi zgoda stron. Jednakże z tego nie wynika, aby zgoda była warunkiem wpisu do hipoteki. Warunkiem wpisu jest tylko zezwolenie na wpis (por. § 879 ust. 2 n. k. c.). Niemiecka ustawa uznaje więc zasadę formalnego zezwolenia. Dlatego może nastąpić wpis bez odpowiedniej zmiany z punktu widzenia prawa materjalnego, jeżeli zgoda później nie przyszła do skutku. Trzeba też zaznaczyć, że zgoda nie zawiera jeszcze w sobie zezwolenia na wpis. Z drugiej zaś strony zezwolenie na wpis może, lecz nie potrzebuje, w sobie zawierać również i zgodę. Wszystkie te zasady obowiązują również i pod panowaniem nowego kodeksu zobowiązań.

*

III. 1) Zawarcie umowy niezawsze następuje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron w rozumieniu art. 50 k. z. Często jedna strona składa drugiej w celu zawarcia umowy oświadczenie, obejmujące istotne postanowienia umowy, czyli t. zw. ofertę w myśl art. 63 k. z. W tym przypadku konieczne są dwa protokóły notarjalne jednostronne: protokół zawierający ofertę i protokół przyjęcia oferty. Spisywanie jeszcze trzeciego protokółu jednostronnego, zawierającego zawiadomienie czyniącego ofertę o przyjęciu jest niepotrzebne[2]), gdyż umowa przychodzi do skutku już w chwili przyjęcia oferty.

---

[1]) W tym punkcie inaczej: *Dr. Witold Prądzyński:* „Art. 82 i 147 prawa o notarjacie w praktyce Ziem Zachodnich" w „Przeglądzie Notarjalnym" 1934 r. Nr. 24, str. 6. *Sąd Apelacyjny w Poznaniu:* Uchwala zamieszczona w „Przeglądzie Notarjalnym" 1935 r. Nr. 1, str. 16. Por. też *okólnik Ministra Sprawiedliwości* z 19 listopada 1934 r. Dzien. Urzęd. Min. Spr. 1934 r. Nr. 23.

[2]) Wymaga tego *L. Domański:* „Kodeks zobowiązań w zastosowaniu do praktyki notarjalnej" w „Przeglądzie Notarjalnym" Nr. 15 — 16 z roku 1934, str. 6.

2) Zawarcie umowy poprzedzają często długotrwałe rokowania. Powstaje więc zagadnienie, czy i o ile same już rokowania lub conajmniej t. zw. punktacje strony obowiązują. Co do rokowań, to kodeks zobowiązań podobnie jak niemiecki kodeks cywilny podkreśla, że nie mają one mocy obowiązującej, chociażby doprowadziły do zgody w niektórych punktach, dopóki strony nie wyrażą swej zgody co do całości. Jednakże art. 61 k. z. zawiera w § 2 postanowienie, że jeżeli strony wyraziły swą zgodę co do wszystkich istotnych postanowień umowy, pozostawiając porozumienie się co do szczegółów na przyszłość, to w takim razie umowę poczytywać należy za zawartą, a co do szczegółów w razie sporu orzeka sąd przy uwzględnieniu nietylko przepisów ustawy, lecz i zwyczaju lub słuszności.

3) Kodeks zobowiązań zna również i *pacta de contrahenda*, czyli t. zw. umowy przedwstępne, które jak już wyżej zaznaczyłem powinny być pismem potwierdzone. Gdyby jedna ze stron umowy zawrzeć nie chciała, może w myśl art. 62 k. z. sąd na żądanie drugiej strony wyznaczyć zobowiązanemu termin do zawarcia umowy z tym skutkiem, że w razie niezawarcia jej w ciągu tego terminu wyrok prawomocny będzie równoznaczny z zawarciem umowy.

4) Z innych odmian umów chciałbym wspomnieć o istnieniu t. zw. umowy typowej, która w myśl art. 72 polega na tem, że jeżeli istnieje wzór umowy, wydany lub zatwierdzony przez władzę państwową lub samorządową, wówczas strony, zawierające umowę z powołaniem się na ten wzór są związane jego postanowieniami. Również i umowa t. zw. regulaminowa, zachodząca wtenczas, jeżeli przy zawieraniu umowy jedna strona wręcza drugiej stronie regulamin, jest dla stron obowiązująca. Jeżeli posługiwanie się regulaminem jest zwyczajowo przyjęte, umowa regulaminowa obowiązuje również i wtenczas, jeżeli druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o treści regulaminu (art. 71 k. z.).

5) Kodeks zobowiązań zna też takie odmiany umów, jakich niemiecki kodeks cywilny wcale nie uznawał za typ odrębny. Mam tu na myśli nowację, czyli według terminologji kodeksu zobowiązań t. zw. odnowienie. Odnowienie jest dla Ziem Zachodnich instytucją nową, której konieczność możnaby kwestjonować z uwagi na ogólny przepis kodeksu zobowiązań, zawarty w art. 55, że strony zawierające umowę mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie ani dobrym obyczajom. Pomimo tego ogólnego przepisu nasz kodeks zobowiązań przyjął jeszcze osobną instytucję odnowienia w art. 263. W myśl tego artykułu, jeżeli dłużnik w celu umorzenia zobowiązania za zgodą wierzyciela zobowiązuje się świadczyć co innego niż był obowiązany, albo choćby to samo, lecz z innej podstawy prawnej, natenczas zobowiązanie wygasa przez odnowienie. Jednakże zmiany w zobowiązaniu dotyczące jedynie czasu, miejsca lub sposobu spełnienia świadczenia oraz zmiany w zabezpieczeniu, oprocentowaniu lub w innych dodatkowych świadczeniach, jak również wystawienie nowego dokumentu, nie stanowią same przez się odnowienia. Podkreśla to art. 264 k. z., który też wypowiada ogólną zasadę, że odnowienia nie domniemywa się.

6) *a)* Również i przy poszczególnych typach umów, wymienionych w szczegółowej części kodeksu zobowiązań, znajdujemy nieraz postanowienia, interesujące specjalnie notarjusza. I tak w razie zawarcia umowy kupna-sprzedaży w odniesieniu do nieruchomości sprzedawca ma obowiązek zwolnić nieruchomość od obciążeń, wynikających z hipotek i zaległości uprzywilejowanych, o ile kupujący nie przyjął na siebie tych obciążeń i zaległości. Ponadto sprzedawca jest zobowiązany postarać się o wykreślenie praw, które są wpisane do księgi wieczystej, lecz już nie istnieją. Obowiązki te nakłada na niego art. 299 § 2. Z tem łączy się inne jeszcze zagadnienie. Kupujący bardzo często zobowiązuje się nietylko zapłacić umówioną cenę, lecz na poczet ceny kupna przejmuje dług sprzedającego. Wynikające stąd problemy regulował w niemieckim kodeksie cywilnym w sposób dość skomplikowany przepis zawarty w § 416. Według kodeksu zobowiązań zmiana dłużnika jest uregulowana w sposób prostszy. Jeżeli bowiem nabywca nieruchomości przejmuje ciążące na niej długi, rozumieć należy w razie wątpliwości, że ma wstąpić na miejsce dotychczasowego dłużnika. Jednakże wierzyciel musi zgodzić się na zmianę dłużnika. Dopiero ta zgoda zwalnia dotychczasowego dłużnika. Jednakże to zwolnienie nie następuje wtenczas, jeżeli nowy dłużnik w chwili dokonania zmiany był niewypłacalny, a wierzyciel o tem nie wiedział. Wynika to z art. 184 k. z. Wskutek zmiany dłużnika za zgodą wierzyciela wygasają ustanowione celem zabezpieczenia wierzytelności poręczenia i prawo zastawu, jeżeli poręczyciel lub osoby, do których należy przedmiot zastawu nie zgodzą się na dalsze trwanie (art. 186). Kto zaś nabywa majątek lub przesiębiorstwo bez przejęcia lub zaspokojenia długów, jakie na nich ciążą, ten w myśl art. 188 odpowiada solidarnie ze zbywcą za te długi nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem, o ile o ich istnieniu w czasie nabycia wiedział lub wiedzieć był powinien. W praktycznym wyniku jakkolwiek przy odmiennej konstrukcji prawnej art. 188 k. z. dochodzi do tego samego rezultatu co § 419 n. k. c.

b) Przy prawie odkupu mamy w art. 343 k. z. postanowienie, według którego prawo to służy sprzedawcy przeciwko osobom trzecim, jeżeli przedmiot sprzedaży nabyły, wiedząc o zastrzeżonem prawie odkupu, albo jeżeli prawo to było ujawnione w księdze hipotecznej. Z tego przepisu wynika, że prawo odkupu może być we wszystkich przypadkach wpisane do księgi wieczystej. Jest to dla naszej dzielnicy nowością, gdyż wpis prawa odkupu był dotychczas dopuszczalny tylko na podstawie ustaw szczególnych. Mamy więc pewne rozszerzenie praw, które mogą być wpisane do księgi wieczystej. Takie rozszerzenie znajdujemy i w innych jeszcze przypadkach, w szczególności przy najmie. W razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje z mocy samego prawa w myśl art. 399 w stosunek najmu na miejsce zbywcy. Może on jednak wypowiedzieć najem z zachowaniem terminów ustawowych. Prawo wypowiedzenia nie służy mu jednak, jeżeli najem był ujawniony w księdze wieczystej. Dalej najemca nie może powoływać się wobec nabywcy na zapłatę czynszu, dokonaną zgóry do rąk zbywcy więcej niż za jeden okres płatności. Jednakże według art. 401 k. z. zapłata czynszu za okres dłuższy byłaby ważna, gdyby zapłata była ujawniona w księdze wieczystej. W przytoczonych codopiero przypadkach najmu mamy więc aż dwa przepisy, z których wynika, że ustawodawca polski wychodzi z założenia, że pewne postanowienia z dziedziny najmu mogą być wpisane do księgi wieczystej. Nie znajdujemy też żadnych ograniczeń w tym względzie co do Ziem Zachodnich w przepisach wprowadzających. Wprawdzie przepisy te — poza jednym przypadkiem — nie zmieniają prawa rzeczowego, które zna ściśle ograniczoną liczbę praw rzeczowych, mogących być wpisanych do księgi wieczystej. Z tego nie wynika jednak, aby ilość tych praw nie mogła być rozszerzona. Takie właśnie rozszerzenie znajdujemy w art. 343, 399 i 401 k. z.

c) Przy umowie o świadczenie usług trzeba również zwrócić uwagę na niektóre typy umów o pracę. I tak kodeks zobowiązań zna odrębną umowę o naukę, przez którą pracodawca zobowiązuje się przygotować ucznia do praktycznego zawodu w związku z pracą, wykonywaną dla pracodawcy (art. 477 k. z.). Przepisy zaś wprowadzające znają umowę o pracę nauczycieli, przyczem art. VIII do umów tych stosuje przepisy kodeksu zobowiązań o umowie o pracę, z pewnemi w artykule tym zawartemi odchyleniami.

Wreszcie należy też wspomnieć o t. zw. umowie tantjemowej w rozumieniu art. 452 i 453 k. z.

d) W końcu chciałbym jeszcze przytoczyć umowę o dożywociu, która w kodeksie zobowiązań jest uregulowana jako umowa obligatoryjna, stanowiąca pewien odrębny typ. Umowa o dożywocie odpowiada naszym dotychczasowym wymiarom. Wspomniałem już wyżej, że umowa taka powinna być pod rygorem nieważności zawarta w formie aktu notarjalnego. Według art. 601 wpis prawa własności nieruchomości na rzecz zobowiązanego może nastąpić tylko równocześnie z wpisem praw z umowy o dożywocie wynikających. Jeżeli wskutek zbycia nieruchomości dożywotnik utracił możność dopełnienia ciążącego na nim obowiązku alimentacji, osoby uprawnione do ustawowej alimentacji mają w myśl art. 608 prawo żądać uznania umowy o dożywocie w stosunku do nich za bezskuteczną. To prawo zaskarżenia służy tym osobom bez względu na to, czy dożywotnik miał świadomość ich pokrzywdzenia oraz bez względu na czas zawarcia umowy o dożywocie.

*

IV. Z jednostronnych aktów notarjalnych ważną rolę odgrywa sprawa pełnomocnictwa. Granicę umocowania pełnomocnika, czy też według terminologji kodeksu zobowiązań „przedstawiciela" określa treść pełnomocnictwa. Udzielenie pełnomocnictwa ogólnego powinno, jak już wyżej wspomniałem, pod rygorem nieważności nastąpić na piśmie, a jeżeli do ważności umowy potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo powinno pod nieważnością nastąpić w tej szczególnej formie. Zakres pełnomocnictwa ogólnego jest w art. 95 k. z. ujęty negatywnie. Nie obejmuje więc umocowania do zbywania i obciążania nieruchomości, zaciągania pożyczek i zobowiązań wekslowych, czynienia darowizn, przyjmowania lub zrzekania się spadków, zawierania ugód, wytaczania powództw, czynienia zapisów na sąd polubowny i wykonywania innych czynności, przekraczających zakres zwykłego zarządu. Jeżeli więc w poszczególnym przypadku przedstawiciel ma być umocowany również i do takich czynności, które nie podpadają pod pełnomocnictwo ogólne, to trzeba to w pełnomocnitwie wyraźnie zaznaczyć. Przedstawicielem może być również i osoba, posiadająca ograniczoną zdolność do działań prawnych, gdyż ograniczenie takie w myśl art. 97 k. z. nie ma wpływu na ważność umowy, zawartej w imieniu mocodawcy. Dotyczy to jednak tylko przypadków takich, gdzie mocodawca w chwili udzielania pełnomocnictwa wiedział o tem, że pełnomocnik posiadał tylko ograniczoną zdolność do działań prawnych. Gdyby zaś ograniczenie nastąpiło dopiero po udzieleniu pełnomocnictwa, umowa zawarta w imieniu mocodawcy byłaby nieważną, gdyby mocodawca o ograniczeniu nie wiedział, albo też dowiedziawszy się o tem, nie miał już czasu odwołać pełnomocnictwa. Podstawienie innej osoby w miejsce pełnomocnika jest w zasadzie niedopu-

szczalne. Wolno to uczynić tylko wtenczas, jeżeli możność ta została pełnomocnikowi nadana przez pełnomocnictwo, gdy wynika z ustawy lub ze stosunku, będącego podstawą pełnomocnictwa (art. 102 k. z.).

Co do przedstawicieli, ustanowionych z mocy ustawy, granice umocowania wynikają z szczególnych przepisów poszczególnej ustawy. Chciałbym przytem zaznaczyć, że w myśl art. XV ustawy wprowadzającej przedstawicielem osoby ograniczonej w zdolności do działań prawnych jest również kurator i doradca.

*

V. 1) Przystępując do dokonania czynności notarjalnej, notarjusz, po stwierdzeniu tożsamości stawających w ramach prawa o notarjacie (art. 69; inaczej art. 103 § 2 przy sporządzaniu protokółu walnych zgromadzeń), powinien przedewszystkiem przekonać się czy stawający ma zdolność do działań prawnych. Odnośne przepisy zawarte są w §§ 104 i nast. n. k. c., a art. 32 k. z. utrzymuje je wyraźnie w mocy również i co do ich wpływu na ważność oświadczenia. Jednakże art. 31 k. z., według którego nieważne jest oświadczenie woli, złożone przez osobę znajdującą się w stanie nieprzytomności lub chociażby przemijającego zakłócenia czynności psychicznej, wyłączającego świadomą wolę, zastępuje dotychczasowy ustęp 2 § 105 n. k. c. To też art. XXVII § 1 przep. wprow. ustęp ten uchylił. Należy więc przy badaniu zdolności do działań prawnych stosować §§ 104 i nast. n. k. c. z uwzględnieniem art. 31, 32 k. z. Spisując akt, notarjusz nie potrzebuje jednak wyraźnie zaznaczać, że osoby stawające mają zdolność do działań prawnych. Z samego spisania aktu wynika bowiem, że notarjusz uważał stawającego za zdolnego do działań prawnych.

2) Notarjusze sprawują jurysdykcję prewencyjną, są więc niejako sędziami, których urzędowanie ma zapobiegać sporom. Dlatego notarjuszowi nie wolno w myśl art. 64 pr. o not. dokonywać czynności, sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom. Nie wolno mu więc spisywać oświadczeń pozornych lub złożonych bez zamiaru wywołania skutków prawnych. Przytem w miejsce dotychczasowych przepisów, zawartych w §§ 116 do 118 n. k. c., należy stosować art. 33 do 35 k. zob. (por. art. XXVII, § 1 przep. wprow.). Przy umowach pozornych notarjusz powinien sobie jednak uświadomić, że umowy takie niezawsze są sprzeczne z prawem. Wynika to z samego kodeksu zobowiązań, który w § 2 art. 34 podkreśla, że jeżeli pod pozornem oświadczeniem ukrywa się rzeczywista czynność prawna, należy ją oceniać według jej natury. Jeżeli więc z okoliczności poszczególnego przypadku wynika, że zawarcie pozornej umowy, zakrywającej umowę rzeczywistą, ma swe uzasadnienie nietylko gospodarcze lecz i etyczne i nie stoi w sprzeczności z porządkiem publicznym, natenczas notarjusz czynność taką może spisać. Będą to jednak przypadki zupełnie wyjątkowe. W razie wątpliwości notarjusz powinien odmówić dokonania czynności. Strona przez to krzywdy nie poniesie, gdyż służy jej zażalenie w myśl art. 66 pr. o not.

*

VI. W końcu chciałbym jeszcze poruszyć zagadnienie języka, w jakim notarjusz powinien urzędować. Zagadnienie to jest tak wyczerpująco omówione w artykule *Konstantego Wolnego*[3]), że nie byłbym go poruszał, gdyby nie okoliczność, że w jednym nader doniosłym punkcie, nie mogę zgodzić się z wywodami Autora. Idzie mianowicie o problem, w jakim języku ma być spisane rozporządzenie ostatniej woli, jeżeli testator składa oświadczenie w języku obcym. Autor wspomnianego artykułu stosuje w tym względzie, opierając się na art. 130 pr. o not., przepisy §§ 2244, 2245 i 2276 n. k. c., wprowadzając do nich zmiany następujące:

„a) w okręgach Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i b. Sądu Apelacyjnego w Toruniu zastępuje się w § 2244 ust. 1 i 3 i § 2245 ust. 2 słowa „nie włada językiem polskim“ słowami „jest obywatelem polskim i że język niemiecki jest jego językiem ojczystym“,

b) na Górnym Śląsku do zastosowania powyższych przepisów wystarczy, że strona (nie tylko obywatel polski) chce złożyć oświadczenie w języku niemieckim, a stwierdzenia jakiekolwiek są zbędne (§ 15 rozp. z 18 sierpnia 1922 r.).“

O ile idzie o Górny Śląsk, to stanowisko Autora artykułu uważam za słuszne, jednakże nie z uwagi na art. 130 pr. o not., lecz wobec odrębnych postanowień polsko-niemieckiej Konwencji Genewskiej z 15 maja 1922 r., a w szczególności ze względu na art. 146 tejże Konwencji. Gdyby prawo o notarjacie zamierzało w tym punkcie dokonać jakichkolwiek zmian, to musiałoby z uwagi na to, że idzie tu o zobowiązania międzynarodowe, wyraźnie to uczynić. Tak samo należy uważać, że również i rozp. Min. Spraw. z 18 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. poz. 631), będące w ścisłym związku z postanowieniami językowemi, zawartemi w Konwencji Genewskiej, nadal obowiązuje.

Inaczej jednak sprawa się przedstawia, o ile idzie o okręg Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i o okręg b. Sądu Apelacyjnego w Toruniu. W tych okręgach

[3]) *Konstanty Wolny:* „Przepisy językowe w prawie o notarjacie“ w „Przeglądzie Notarjalnym“, 1934 r. Nr. 15 — 16, str. 19.

nasuwa się zagadnienie, czy wobec postanowienia art. 130 pr. o not., że przy sporządzaniu umowy dziedziczenia i przy sporządzaniu albo przyjmowaniu rozporządzeń ostatniej woli notarjusz ma stosować przepisy, zawarte w ustawach cywilnych, należy uwzględnić przepisy §§ 2244, 2245 i 2276 n. k. c. ze zmianami, o których poprzednio wspomniałem. Zdaniem mojem, art. 130 pr. o not. nie reguluje sprawy języka. Utrzymuje on w mocy przepisy zawarte w ustawach cywilnych dlatego, że prawo o notarjacie w części drugiej, w rozdziale I i II daje dokładne przepisy, jak akty notarjalne mają być sporządzane. Chciałbym przedewszystkiem wskazać na przepisy o świadkach zawarte w art. 71 oraz na postanowienia o formie aktu notarjalnego w art. 84. Przepisów zaś specjalnych co do formy umów dziedziczenia i rozporządzeń ostatniej woli nie zawiera. Dlatego potrzebne było ogólne odwołanie się do ustaw cywilnych. O ile jednak idzie o zagadnienie językowe, to prawo o notarjacie problem ten reguluje nietylko przepisami ogólnemi, jak w art. 4, lecz zawiera również i specjalny przepis o rozporządzeniach ostatniej woli w art. 68. Ten przepis specjalny reguluje przy rozporządzeniach ostatniej woli sprawę językową wyczerpująco i nie ma wobec tego miejsca na stosowanie dotychczasowych postanowień ustaw cywilnych.

*

VII. Z przytoczonych przezemnie problemów wynika, że wprowadzenie prawa notarjatu i kodeksu zobowiązań wywołuje na tle niemieckiego kodeksu cywilnego cały szereg zagadnień i wątpliwości. Wątpliwości te notarjusz musi rostrzygnąć według swej najlepszej wiedzy w oparciu o literaturę prawniczą i orzecznictwo sądowe. Jednakże literatura wykazuje nieraz daleko idącą rozbieżność. Orzecznictwo zaś niezawsze jest słuszne. Jeżeli więc notarjusz przy spisywaniu aktu notarjalnego jest zdania, że wolno mu spisać akt notarjalny wbrew poglądom, wyrażonym w literaturze, a nawet wbrew orzecznictwu sądowemu, to powinien — w każdym razie wtenczas, gdy idzie o zajęcie odmiennego stanowiska — zwrócić na to uwagę swego klijenta.

Dr. JAN SŁAWSKI

DO DYSKUSJI NAD PROTOKÓŁEM
WALNEGO ZGROMADZENIA SPÓŁKI AKCYJNEJ

Postawienie kwestji sposobu sporządzenia protokółów walnych zgromadzeń spółek akcyjnych przez p. Notarjusza *W. D. Paszkowskiego* w Nr. 20 „Przeglądu Notarjalnego" za rok 1934 nie może pozostać bez sprzeciwu. Argumentacja Szan. Autora nie wyczerpuje jednak tematu, jak nam się wydaje. Żądanie umieszczenia komparycji uczestników walnego zgromadzenia nie jest, jak wykażemy, ani wymagane przez ustawę, ani wogóle przy większem zgromadzeniu wykonalne. Podzielając w zupełności poglądy p. Notarjusza *Kurmana* w Nr. 18 „Przeglądu Notarjalnego" za rok 1934 sądzimy, że znaleźć można jeszcze dalsze argumenty, popierające stanowisko przez Niego zajęte.

Zagadnienie w formie, stawianej przez p. *Paszkowskiego*, zawiera dwie kwestje: 1) czy umieszczenie komparycji w protokóle notarjalnym jest przez ustawę wymagane; 2) czy, jeżeli jest wymagane, brak uwzględnienia wymogu tego powoduje nieważność protokółu.

Jest rzeczą oczywistą, że należy naprzód rozpatrzeć kwestję pierwszą.

P. *Paszkowski* argumentację swą rozpoczyna od rozwinięcia zasad interpretacji ustaw. Szan Autor pisze: „Tekst ustawy należy stosować i tłumaczyć ściśle według jego brzmienia. Jeżeli art. 105 p. o n. wymaga dla protokółu formy aktu, a art. 103 p. o n. dopuszcza dwa wyjątki, wnosić można i wnosić należy, że tylko te dwa wyjątki są dopuszczalne........". Przyjrzyjmy się pierwszemu wyżej cytowanemu zdaniu: „Tekst ustawy należy stosować i tłumaczyć ściśle według jego brzmienia". Na to zauważyć musimy, że różnimy się z Szan. Autorem już tutaj co do zasad interpretacji ustaw.

Rzeczywiście każda interpretacja wychodzić musi najpierw z brzmienia ustawy, lecz uwzględnić może i powinna także szereg innych okoliczności, a więc wewnętrzny związek poszczególnych przepisów, miejsce, w którem przepis umieszczono, stosunek do innych postanowień tej samej ustawy, do innych ustaw, dalej rozwój historyczny danego przepisu, a nawet ustawy innych państw, jeśli służyły, jak porównanie wykaże, jako wzór danego przepisu, historję powstania ustawy, w szczególności motywy i projekty ustawodawcze poprzednie, w końcu cel ustawy względnie danego przepisu (por. *Enneccerus: Lehrbuch des bürgerlichen Rechts,* Marburg 1909, str. 111).

„Jednostronne udzielenie pierwszeństwa znaczeniu dosłownemu prowadzi do interpretacji werbalnej i formalizmu, wrogów śmiertelnych prawdziwej wie-

dzy prawnej, nadmierne podkreślanie systematycznych i historycznych argumentów do zastoju, za silne podkreślanie momentu celowości do niepewnego i wahającego się orzecznictwa. Prawdziwa sztuka wykładni polega na słusznem rozważeniu wszystkich argumentów interpretacyjnych". *(Enneccerus, l. c.* str. 112).

Otóż werbalna interpretacja znaczenia art. 103, 105, 84 p. o n. żadną miarą wyczerpać nie może. Szan. Autor sam zresztą werbalnej interpretacji w niniejszym wypadku nie przeprowadza konsekwentnie. Jeśli bowiem tak ściśle mamy wspominane przepisy interpretować, to musielibyśmy także zastosować art. 84 § 7 p. o n. oczywiście, o ile nie został zmieniony w art. 103 § 3 p. o n. Idąc za tem tokiem myśli Szan. Autora, że uczestnicy zebrania są komparentami po myśli art. 84 § 4 p. o n., to notarjusz musiałby także stwierdzać, że akt został komparentom - uczestnikom przeczytany i przez nich przyjęty — artykuł 103 § 3 p. o n. zwalnia, dosłownie biorąc, protokół od podpisów uczestników, nie zaś od dalszych wymogów art. 84 § 7, to znaczy od przeczytania i przyjęcia go. Zwolnienie protokółu tylko od podpisu komparenta nie byłoby zresztą niczem niezwykłem. Są przecież ustawy, które wymagają przeczytania protokółu i przyjęcia go przez uczestników, a nie żądają podpisania go przez nich (porównaj §§ 160, 162, 163 niem. ustawy o procedurze cywilnej). Zastosowując zatem werbalną interpretację, doszłoby się konsekwentnie do wyniku, że notarjusz winien uczestnikom walnego zgromadzenia protokół przeczytać i chociaż nie podpis, to jednak przyjęcie protokółu od nich uzyskać. Skoro komparenci mają być w protokóle wyszczególnieni, to zresztą wymóg, aby protokół był im przeczytany i przez nich przyjęty, jest nawet nieformalistyczny, ale zupełnie konsekwentny i słuszny, bo pocóż miałaby być w protokule zamieszczona komparycja uczestników, skoroby nawet nie potrzebowali protokółu przyjąć.

Kwestja przyjęcia protokółu przez uczestników walnego zgromadzenia była bolączką praktyki pod rządami starych ustaw notarjalnych, powstałych w czasie, w którym towarzystwa akcyjne prawie że nie były znane, i zawierających jedynie przepisy o sporządzaniu czynności prawnych w formie aktów notarjalnych, a nie o spisywaniu uchwał zgromadzeń spółek i towarzystw. Można sobie wyobrazić trudności sporządzenia protokółu notarjalnego, jeśli odmowa przyjęcia, a pod rządem pruskiej *Allgemeine Gerichtsordung* z 6 lipca 1793, także odmowa podpisu protokółu notarjalnego przez jednego uczestnika walnego zgromadzenia, zwłaszcza przez takiego, który głosował przeciwko uchwale, mogła unieważnić walne zebranie (porównaj *Weissler: Das preussiche Notariat im Geltungsgebiet der Allgemeinen Gerichtsordung.* Berlin 1888, str. 205 nast. i podaną tamże instrukcję pruskiego ministra sprawiedliwości z 11 sierpnia 1866). W końcu orzecznictwo w Niemczech (Orz. S. Rzeszy 25 str. 195) oraz doktryna doszły do wyniku, że protokółowanie walnych zebrań nie ma jako przedmiotu dokumentowania głosowania, jako czynności prawnej poszczególnego uczestnika. Wślad za orzecznictwem i doktryną nowe ustawodawstwo niemieckie, obowiązujące od 1 stycznia 1900 r., a mianowicie niemiecki kodeks handlowy w §§ 258 i 259 zwolnił protokół urzędowy walnego zebrania spółki akcyjnej od wszelkiego balastu niepotrzebnego, zadawalając się stwierdzeniem w protokule miejsca i dnia zebrania, nazwiskiem notarjusza, sposobem i wynikiem powzięcia uchwał i dołączeniem do protokółu listy uczestników. W miejsce komparycji uczestników w protokóle zastąpiła lista obecności. Nikt z obecnych oprócz notarjusza nie potrzebuje protokółu ani przyjmować ani podpisywać. Przepisy z wyjątkiem przepisów o formalnościach protokółu zostały z drobnemi zmianami przejęte do polskiej ustawy o spółkach akcyjnych i do polskiego kodeksu handlowego, jak porównanie treści niemieckiego i polskiego kodeksu handlowego wykazuje.

Powyższa pobieżna dygresja miała na celu wykazanie, że kwestja spisywania protokółów walnych zebrań była podług stanu ustawodawstwa b. dzielnicy pruskiej przed wejściem w dniu 1 stycznia 1900 w życie niemieckiego kodeksu handlowego przez dziesiątki lat przedmiotem tarć, dyskusji i żywego rozwoju myśli prawnej w doktrynie, orzecznictwie i kodyfikacji. Stwierdzamy dalej, że przepisy niem. kodeksu handlowego o spisywaniu uchwał walnego zgromadzenia służyły jako wzór odpowiednich przepisów w polskim kodeksie handlowym. Widzimy dalej, że rozwój pojęć prawnych, których wyraz znajdujemy we wzorowaniu przepisów polskiego kodeksu handlowego na §§ 258, 259 niem. kodeksu handlowego, szedł w kierunku uproszczenia spisania protokółu notarjalnego walnego zgromadzenia spółki akcyjnej i oswobodzenia go od nienaturalnego skrępowania, wynikającego z bezpośredniego zastosowania do takiego protokółu przepisów o sporządzeniu aktów notarjalnych w przedmiocie czynności prawnych stron. Chcieliśmy tem samem dalej wykazać, że biorąc za podstawę wyniki badań p. *Paszkowskiego,* stanęliśmy wobec tych samych nierozwiązalnych trudności, jakie miała kiedyś praktyka w b. dzielnicy pruskiej przy protokółowaniu walnych zebrań pod rządem przepisów *Allgemeine Gerichtsordnung* z 6 lipca 1793 r., dopóki Sąd Rzeszy orzeczeniem wyżej cytowanem, w tomie 25 str. 195, sprawy nie uprościł, dochodząc do konkluzji, że lista obecności zastępuje komparycję w akcie i że uczestnicy zgromadzenia nie potrzebują protokółu ani przyjmować ani podpisywać.

Przystępując do bezpośredniego badania kwestji,

czy zastosowując art. 105 p. o n. należy z art. 84 § 1 l. 4 p. o n. wnioskować, że komparycja uczestników winna być umieszczona w protokóle, zastanówmy się przedewszystkiem nad celem, jaki ma umieszczenie w akcie komparycji stron stawających do aktu, wymaganej w art. 84 § 4 p. o n. Odpowiedź jest bardzo prosta. Umieszczenie komparycji stron jest dlatego potrzebne, ponieważ strona po myśli art. 84 §§ 5 i 7 składa oświadczenia, ponieważ dalej stronie musi być akt odczytany i przez nią przyjęty i podpisany. Zdaje się, że w tym względzie nie mogą zachodzić żadne wątpliwości. Otóż zastosowanie tych przepisów do uczestników walnych zgromadzeń jest dlatego niemożliwe, ponieważ uczestnicy żadnych oświadczeń, którebу można choćby porównać z oświadczeniami z art. 84 § 5 p. o n., nie składają. Jeżeliby wykonanie głosowania przez uczestników miało być uznane za oświadczenie strony, to każdy głos musiał być osobno do protokółu oddany (tak — Orz. S. Rzeszy 25 str. 198). Jeżeliby zaś uczestnicy głosowali do protokółu, to oczywiście trzeba im w myśl interpretacji nietylko werbalnej, ale także na celowości opartej — z art. 84 §§ 7 i 103 § 3, dać prawo, aby protokół był im przeczytany i przez nich choć niepodpisany, ale conajmniej przyjęty. Tutaj powstałaby ta sama trudność, co pod rządem *Allgemeine Gerichtsordnung*, że każdy głosujący przeciw uchwale mógłby przez odmowę przyjęcia protokółu, sporządzenie jego udaremnić i protokół na nieważność narazić. Zastosowanie art. 84 § 1 l. 5 p. o n. przez protokółowanie głosowania każdego uczestnika, chociaż praktycznie bezprzykładnie uciążliwe, ale przy jawnem głosowaniu teoretycznie możliwe, absolutnie jest niemożliwe przy tajnem głosowaniu, obowiązującem w wypadkach wymienionych w art. 411 kod. handl. zdanie drugie, a pozatem na żądanie choćby jednego z obecnych. Głosowanie przez oddawanie głosów do protokółu byłoby zresztą sprzeczne z art. 412 § 2 kod. handl., który wymaga tylko podania ilości głosów oddanych za każdą uchwałą

Musimy zatem wyciągnąć następujące wnioski. Uczestnik walnego zgromadzenia tylko wtenczas składałby z okazji powzięcia uchwał oświadczenia, mogące podpadać pod art. 84 § 1 l. 5 p. o n., gdyby głosował do protokółu. Głosowanie do protokółu jest niemożliwe, pomijając niepomierne praktyczne trudności przy jawnem głosowaniu, choćby ze względu na to, że głosowanie może być tajne i że § 412 kod. handl. zgodnie w nowoczesnemi ustawodawstwami żąda tylko stwierdzenia ilości głosów w protokóle. Jeżeli więc uczestnik zebrania nie składa żadnych oświadczeń do protokółu, to odpada też logiczna potrzeba umieszczenia komparycji uczestników w protokóle. Kontrola głosowania jest natomiast zupełnie zawarowana przez to, że protokół musi podawać ilość głosów oddanych za każdą uchwałą, a dołączoną do niego musi być lista obecności z podpisami uczestników zgromadzenia (art. 412 kod. handl.).

Te argumenty, naszem zdaniem, same w sobie wystarczają do wykazania, że potrzeba zamieszczenia komparycji uczestników walnego zgromadzenia spółki akcyjnej nie wynika z art. 105, skoro uczestnik oświadczeń nie składa, tak jak protokół podług art. 104 p. o. n. mający na celu spisanie przebiegu rzeczywistego zdarzenia nie potrzebuje wymieniać komparenta, skoro w danym wypadku istnienie komparenta, składającego oświadczenia przy spisaniu przebiegu rzeczywistego wydarzenia, jest z natury rzeczy wykluczone.

Powstaje zatem nowa kwestja, czem jest powzięcie uchwały przez głosowanie uczestników walnego zgromadzenia, jeśli nie są to „oświadczenia uczestników". Niepodobna nie przychylić się tutaj do doktryny niemieckiej, że protokół walnego zgromadzenia, skoro głosowanie nie stanowi „oświadczenia stron" *sensu stricto*, stwierdza jedynie przebieg rzeczywistych zdarzeń, pociągających za sobą skutki prawne *(Oberneck: Das Notariatsrecht* 1929 str. 243). Że ustawodawca polski to stanowisko podziela, wynika z systematycznego umieszczenia artykułu 103 p. o n. w tym samym rozdziale co protokóły celem stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń. Uważamy zatem, że art. 103 i 104 dotyczą zasadniczo tej samej materji stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń, przyczem jednakowoż ustawodawca dla spisania protokółu walnych zgromadzeń towarzystw dodał jeszcze przepisy szczególne w art. 103 §§ 2 i 3 p. o n. Jeżeli zatem uczestnik walnego zebrania jest jedynie statystą czy aktorem w „rzeczywistem zdarzeniu", to atr. 84 § 1 l. 4, 5 i 7 mocą swej treści stosowane być nie mogą.

Nie możemy także podzielić poglądu p. Not. *Paszkowskiego*, że lista jest ostatnim dokumentem, stwierdzającym prawne ukonstytuowanie zgromadzenia, dowodzącym, że osoby wymienione w liście faktycznie brały udział w zgromadzeniu i uczestniczyły w uchwałach. Z wywodów tych wynika, jakoby lista obecności nie mogła w trakcie zgromadzenia ulegać zmianie. Tymczasem doktryna jest zgodna z tem, że kto się spóźnia na zgromadzenie i przybędzie po sporządzeniu listy obecności, o ile jest na liście akcjonarjuszów, musi być dodatkowo na listę akcjonarjuszów wciągnięty; stwierdzić jednakże przy tem należy w jakim momencie, t. j. przed jakiem głosowaniem został dopisany (p. *Kon* i *Kaczkowski* w uwagach do art. 63; tak samo *Staub's Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, uwaga 5 do § 258). O ile się akcjonarjusz po jednem i przed dalszem głosowaniem oddali, to należy to w spisie, jeżeli odejście zgłosi, zaznaczyć. Jeżeli nie zgłosi odej-

ścia, zaznaczenie jest niepotrzebne (*Staub* do § 258 uwaga 5).

Z przytoczonych opinji, przyjętych w doktrynie wynika, że zmiany w udziale akcjonarjuszów przy jednem lub drugiem głosowaniu, mogą być zaznaczane w liście obecności. Natomiast zaznaczanie w protokóle tylko tej komparycji, która była na końcu zgromadzenia, doprowadzićby mogło do sprzeczności z treścią protokółu. Jeżeliby protokół wykazywał, opierając się na stanie obecności przy ostatniem głosowaniu lub wogóle na końcu zgromadzenia przed jego rozwiązaniem i podałby akcjonarjuszów, którzy reprezentują akcje, np. w liczbie 500, a w poprzednich głosowaniach głosy oddane za uchwałą wynosiły np. 2.000 głosów, to doprowadzić to może do nieważności protokółu na skutek sprzeczności jego treści, chyba że protokół będzie zaznaczał, że na końcu zgromadzenia byli jedynie odnośni komparenci. Oczywiście, że byłoby to bez żadnego znaczenia, bo przyjmując konieczność umieszczenia komparycji uczestników w protokóle, trzebaby wszelkie zmiany i przy każdem głosowaniu zaznaczać, tak jak się to dzieje przy liście obecnych.

NOTARJALNOŚĆ KONTRAKTÓW NAFTOWYCH

JESZCZE JEDEN GŁOS NA MARGINESIE PRACY D-RA UNGERA*)

Jak już wspomniano w Nr. 2/35 „Przeglądu Notarjalnego", ogłosił „Przemysł Naftowy" rozprawę p. Dra *Stanisława Ungera,* mającą na celu wykazanie, że przepis art. 82 pr. o not. nie może mieć zastosowania do umów, których przedmiotem są uprawnienia poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych.

Obszerne wywody p. Dra *Ungera* mające uzasadnić tę jego tezę, dają się ująć w głównych zarysach następująco:

1). Prawo wydobywania minerałów żywicznych powstaje w myśl § 1. ustawy naftowej przez „jednostronne" notarjalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela nieruchomości, że prawa te odłącza od gruntu, podczas gdy art. 82 pr. o not. stosuje przymus notarjalny do „umów" o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości.

2). Prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych nie może być uważane za prawo własności do nieruchomości, gdyż prawo własności odnosić się może tylko do rzeczy zmysłowych; niewłaściwie też stosuje się pojęcie prawa własności do uprawnień, które dają uprawnionemu możność jedynie korzystania w pewnym kierunku z danej rzeczy. Aczkolwiek ustawa naftowa używa określenia własność i właściciel w odniesieniu do pola naftowego i jego podmiotu, to jednak pole naftowe nie jest wedle ustawy naftowej polem w znaczeniu zmysłowem, lecz tylko nazwą tych parcel, od których odłączono prawo poszukiwania i wydobywania minerałów, a samo to prawo stanowi właśnie samoistny przedmiot majątkowy. Właściciel pola naftowego oznacza jedynie osobę uprawnioną do poszukiwania i wydobywania minerałów.

3). Bez znaczenia dla zastosowania art. 82 pr. o not. jest okoliczność, że ustawa naftowa prawu poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych przyznaje prawny przymiot rzeczy nieruchomej, skoro art. 82 nie może być stosowany do uprawnień naftowych już z tego powodu, że nie są przedmiotem własności. Pozatem przyznanie tym uprawnieniom przymiotu rzeczy nieruchomej nie utożsamia ich jeszcze z nieruchomością, a sama ustawa naftowa, określając treść uprawnień zawartych w prawie poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, zawiera postanowienia bądź zupełnie, bądź częściowo odmienne od postanowień ustawy cywilnej, dotyczących przymiotów prawnych rzeczy nieruchomej. Wyrażenia „przymiotu rzeczy nieruchomej" użyto jak wynika z motywów do ustawy naftowej celem stwierdzenia, że uprawnienie do wydobywania minerałów żywicznych ma być przedmiotem wpisu do ksiąg gruntowych. Na podstawie samego określenia zawartego w § 1. ustawy naftowej nie mógłby jednak nastąpić wpis uprawnień naftowych do ksiąg hipotecznych, gdyby ustawa naftowa nie zawierała w dalszej swej treści szczegółowych postanowień co do sposobu powstania, przenoszenia, utraty i egzekucji uprawnień naftowych, ksiąg naftowych i innych.

4). Ustawa o opłatach stemplowych traktuje osobno o opłatach od przejścia własności rzeczy nieruchomych i o opłatach od ustanowienia i przelewu ciał kopalnych, a taksamo kodeks postępowania cywilnego odróżnia pojęcie nieruchomości od pojęcia prawa wydobywania żywic ziemnych, a to w rozdziałach normujących przeprowadzenie egzekucji z tych przedmiotów majątkowych. Obie te zunifikowane ustawy odbierają w ten sposób również możność subsumowania pod pojęcie nieruchomości prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych.

5). Nie zachodzą przy przeniesieniu praw naftowych względy, które spowodowały wprowadzenie przymusu notarjalnego w zakresie obrotu nieruchomościami, gdyż przeniesienie praw naftowych nie

*) p. „Przegląd Notarjalny" 1935 r.: Nr. 2, str. 24, i Nr. 3-4, str. 22.

pozbawia właściciela nieruchomości jego własności i nie pozbawia go prawa korzystania z gruntu; pozatem polityka gospodarcza Państwa nie hamuje transakcji terenami, a sprawa należytości od takich obrotów ustaloną została w ustawie o opłatach stemplowych.

*

Zgodzić się należy bez zastrzeżeń z wyrażonem na wstępie rozprawy słusznem zdaniem p. Dra *Ungera*, iż o woli ustawodawcy decyduje treść ustawy, oraz że badanie intencji ustawodawcy jest dopuszczalne w tych tylko wypadkach, w których tekst ustawy jest tak niejasny, że ani za pomocą wykładni słownej, ani rzeczowej wyjaśnić się nie da.

Skoro więc ustawa naftowa z dnia 9 stycznia 1907 stanowi wyraźnie w art. 1. § 1, że odłączenie prawa wydobywania minerałów żywicznych dokonywać się będzie przez oświadczenie właściciela sądownie lub notarjalnie uwierzytelnione, iż prawo to ma być od danego gruntu odłączone, to nie da się zaprzeczyć, że to jednostronne oświadczenie właściciela nie jest umową, o której wspomina art. 82 prawa o notarjacie, i że temsamem akt notarjalny do takiego oświadczenia nie jest konieczny.

Stojąc na tym stanowisku, musi się jednak zastosować tę samą zasadę i do tego ustępu § 1 ustawy naftowej, który stanowi, że odłączone prawo wydobywania stanowi samoistny przedmiot majątku i ma przymiot prawny nieruchomości.

Nie wdając się w rozstrząsanie kwestji, czy zachodzi tu błędna ustawowa definicja i w jakim stopniu, przyjąć się jednak musi, że sam tekst tego przepisu jest jasny i nie budzi żadnych co do woli ustawodawcy wątpliwości, a mianowicie, że ustawodawca odłączone w sposób wyżej podany prawo wydobywania minerałów żywicznych u z n a ł z a n i e r u c h o m o ś ć, wydając równocześnie dalsze postanowienia co do nabycia tego prawa i praw rzeczowych na tym prawie przez wpis do księgi naftowej.

To wyraźne postanowienie ustawy, tworzące z prawa wydobywania minerałów żywicznych rzecz nieruchomą, nie dozna żadnej zmiany, choćby się nawet miało przyjąć, czego jednak motywy rządowe stanowczo nie rozstrzygają, że wyrażenia „przymiot rzeczy nieruchomej" użyto dla uzasadnienia zaprowadzenia dla tego prawa instytucji ksiąg naftowych.

W dalszej konsekwencji postanowił też ustawodawca, że odłączone prawo wydobywania minerałów na pewnej przestrzeni, t. j. pole naftowe, jest przedmiotem własności, a uprawnionego do wydobywania nazwał „właścicielem" pola naftowego. Nabyte prawo wydobywania przedstawia się bowiem w rzeczywistości jako nabycie minerałów żywicznych, znajdujących się pod powierzchnią pola naftowego, a więc rzeczy zmysłowych, przyczem zachodzić może tylko wątpliwość co do istnienia, ilości i umiejscowienia tych minerałów. Jest też, teoretycznie rzecz traktując, dopuszczalne oddzielenie prawa poszukiwania minerałów żywicznych od prawa wydobywania już znalezionych minerałów, skoro ustawa naftowa w § 2 stanowi, że prawo wydobywania mieści w sobie prawo poszukiwania minerałów, o ile nie ma innej umowy w tym względzie.

Zająwszy takie stanowisko, przyjąć się też musi, że wywody Dra *Ungera* przedstawione wyżej w ust. 2). i 3). mają za podstawę wobec jasnego brzmienia ustawy mylne założenie i to nawet choćby przyjęte w ustawie określenie miało być, jak twierdzi Autor, błędnie sformułowane. Skoro więc odłączone prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych musi się uważać w myśl ustawy naftowej za nieruchomość, to musi mieć przy przejściu prawa własności tej nieruchomości, jego ograniczeniu i obciążeniu zastosowanie przepis art. 82 pr. o not.

Nie stoi z tem w sprzeczności przepis, normujący odłączenie praw naftowych przez właściciela nieruchomości na podstawie jednostronnego oświadczenia właściciela, bo mimo odłączenia pozostaje właściciel aż do czasu przeniesienia odłączonych praw na inną osobę nieograniczonym właścicielem danej nieruchomości, a to tak gruntu jak i odłączonych praw naftowych.

Nie można się też zgodzić z zapatrywaniem, że przeniesienie praw naftowych nie pozbawia właściciela jego własności i prawa korzystania z gruntu, gdyż w rzeczywistości, w miarę zajęcia terenu pod kopalnię, użytkowanie powierzchni gruntu przez właściciela staje się niemożliwe na czas, na jakie przeniesienie nastąpiło.

Bez istotnego znaczenia dla danej kwestji jest okoliczność, że ustawa o należytościach stemplowych umieściła przepisy dotyczące praw naftowych odrębnie od przepisów dotyczących przejścia rzeczy nieruchomych, skoro ustawa stemplowa zmiany samego tekstu ustawy naftowej nie zawiera, a kodeks postępowania cywilnego, wprawdzie w odrębnem rozdziale, lecz odwołuje się przy egzekucji z prawa wydobywania żywic ziemnych do przepisów egzekucji z nieruchomości.

Nie zmienia też w niczem przepisów ustawy naftowej wydany r ó w n o c z e ś n i e z p r a w e m o n o t a r j a c i e kodeks zobowiązań, a przeciwnie postanawia w art. III przepisów wprowadzających, że pozostaje w mocy ustawa o prawie górniczem i o prawie dotyczącem nafty i innych minerałów żywicznych i gazów ziemnych.

J. D.

Opłaty stemplowe

PROJEKT ZMIANY PRZEPISÓW STEMPLOWYCH

W ostatnim numerze (str. 23) donieśliśmy o rządowym projekcie zmiany przepisów o opłatach stemplowych, przyczem zwróciliśmy uwagę na dwa punkty rzeczonego projektu, który jest obecnie przedmiotem rozważań ciał ustawodawczych. W dalszym ciągu przedstawiamy obecnie dokładne ujęcie wspomnianych punktów, a to na podstawie druku sejmowego Nr. 1036:

W art. 114 skreśla się w ust. 1 wyrazy: „(obligi, skrypty dłużne, rewersy)" oraz uzupełnia się ten ustęp następującem zdaniem końcowem: „Jeżeli takie pismo stwierdza umowę, na mocy której strona, przyjmująca dług nowy lub uznająca dawny, jest obowiązana do świadczenia wzajemnego, to za podstawę wymiaru należy wziąć wartość świadczenia jednej strony; jeżeli wartości świadczeń jednej i drugiej strony nie są równe, to za podstawę wymiaru należy wziąć wartość wyższą."

Uzasadnienie. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 26/10.1934 r. L. rej. 1085/31 wypowiedział tezę, w myśl której „opłacie z art. 114 u. o. s. nie podlega pismo, z którego treści wynika, że świadczenie strony, przyjmującej nowy dług, jest równocześnie stypulowanem świadczeniem wzajemnem". W przypadku konkretnym chodzi o umowę, na mocy której jedna strona zobowiązała się zapłacić stronie drugiej odstępne za niewykonywanie przedsiębiorstwa. Teza powyższa musiałaby być stosowana w licznych przypadkach analogicznych, np. do umowy o podział rynków zbytu, na mocy której przedsiębiorstwo A jest obowiązane do wypłacenia odszkodowania przedsiębiorstwu B w razie wykonania przez A zamówienia klienta, który w myśl owej umowy jest przydzielony przedsiębiorstwu B. Teza ta jest niewątpliwie sprzeczna z intencjami prawodawcy i z ogólnem poczuciem prawnem oraz pozbawia Skarb Państwa źródła dochodów, które mu się słusznie należy. Skoro podlegają opłatom stemplowym: sprzedaż nieruchomości, sprzedaż ruchomości, dzierżawa, najem, umowa o świadczenie usług, to niepodobna zrozumieć dlaczego nie ma być opodatkowany w postaci opłaty stemplowej zysk łatwy i tak często z etycznego punktu widzenia kwestjonowany, jakim jest odstępne za niewykonywanie przedsiębiorstwa. Jakkolwiek, zdaniem Ministerstwa Skarbu, zapatrywanie N. T. A. nie jest trafne ze stanowiska prawa obowiązującego, to jednak — celem zapobieżenia nieproduktywnej pisaninie — pożądane jest niezwłoczne rozstrzygnięcie sprawy drogą interpretacji autentycznej. Ze względu na tę cechę projektowanego punktu 9 nadaje mu projektowany art. 6 moc wsteczną (por. § 8 austr. kod. cyw).

*

W art. 9 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173) punkt b) otrzymuje brzmienie następujące: „stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesienie własności budynku wykończonego i zarazem pierwszy po ukończeniu budowy tytuł przejścia własności danego budynku, jeżeli pismo zostało sporządzone w ciągu lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto budynku używać; za wykończony uważa się budynek zdatny do użytkowania."

Uzasadnienie. Uwolnienie, przewidziane w punkcie b) art. 9 ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli ma na celu premjowanie osoby, która dom zbudowała i następnie go sprzedaje; ta bowiem osoba przez zbudowanie domu zasłużyła się społeczeństwu. Nie byłoby zaś logicznem premjowanie osoby, która dom nowy kupuje. Ponieważ w razie sprzedaży domu nowego drogą licytacji przymusowej premjowanie sprzedawcy jest niewykonalne, a uwolnienie od opłaty wyszłoby na korzyść tylko kupującemu, więc już według prawa obecnego sprzedaż przymusowa nie korzysta z uwolnienia; jest bowiem wolne od opłaty pismo stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy „umowę", a sprzedaż przymusowa nie jest umową. Otóż tekst projektowany usuwa nielogiczność na tem polegającą, że osoba, która nabywszy dom nowy na licytacji przymusowej i uiściwszy opłatę od tego nabycia, następnie — przed upływem okresu 8-letniego zawiera umowę, wolną od opłaty i tą drogą zabiera sobie kwotę opłaty stemplowej wraz z dodatkiem 10%-owym, co jest zbogaceniem bezwzględnie niesłusznem.

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

USTALENIE CHARAKTERU CZYNNOŚCI STWIERDZONEJ PISMEM

1. Przy ustalaniu charakteru czynności prawnej, stwierdzonej pismem, władza ma prawo korzystania także z danych, leżących poza treścią tego pisma, w szczególności, mieszczących się w innych pismach.

2. Ustalenie charakteru czynności prawnej, stwierdzonej pismem na podstawie oświadczenia odbiorcy tegoż pisma bez współudziału wystawcy, stanowi wadliwość postępowania.

Od pisma, z daty Katowice 20 sierpnia 1929, wystosowanego przez skarżącego do osoby trzeciej N., wymierzył Urząd Skarbowy w Siemianowicach Śląskich nakazem płatniczym z 17 lipca 1931 opłatę stemplową według 1 procent stawki na zasadzie art. 66 ust. 2 ustawy o opłatach stemplowych, przyjmując, że powyższe pismo stwierdza przelew wierzytelności. Ustęp 1 wymienionego pisma ma treść następującą: „Niniejszem potwierdzam ci, że kwota 1500 dol. U. S. A., które ci dałem na początku 1929 roku, są własnością mojej siostrzenicy X." W aktach wymiarowych znajduje się protokół przesłuchania N. z 6 marca 1931 r., który wyjaśnił, że kwotę 1500 dol. otrzymał od brata bez jakiejkolwiek umowy z wyjątkiem pisma z 20 sierpnia 1929 r., którem wymieniona kwota, przelana została na własność siostrzenicy X, oraz że kwota, o którą chodzi, stanowiła dług skarżącego, zaciągnięty u nieżyjącego już ojca siostrzenicy skarżącego X.

W odwołaniu od wymiaru opłaty skarżący zarzucił, że pismo z 20 sierpnia 1929 r. nie stwierdza i nie może stwierdzić umowy cesji, albowiem kwota 1500 dol. należała do X, on zaś, jako jej opiekun, miał prawo decydowania o tem, w czyich rękach ten kapitał ma się znajdować.

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy orzeczeniem z 31 grudnia 1931 odwołania nie uwzględnił, zaznaczając w uzasadnieniu, że pismo z daty 20 sierpnia 1929 r. stwierdza przelew wierzytelności przez skarżącego na rzecz X, albowiem według zeznań N, złożonych do protokółu z 6 marca 1931 r., omawianą kwotę wręczył skarżący bratu N., jako własną gotówkę na prowadzenie wspólnego interesu drzewnego, a powyższem pismem przelał ją na rzecz X celem spłacenia dawnego długu, zaciągniętego u jej ojca.

Powyższe orzeczenie stanowi przedmiot skargi do Najwyższego Trybnału Administracyjnego, w której skarżący zarzuca, że sporne pismo nie stwierdza wcale umowy cesji.

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga stwierdza, że w spornem piśmie niema wcale mowy o przelewie wierzytelności, że natomiast potwierdza ono, iż odnośna wierzytelność 1500 dol. przysługiwała i nadal przysługiwać będzie X i zarzuca, że dla oceny spornego pisma nie mają żadnego znaczenia, zeznania złożone przez N., albowiem miarodajną jest jedynie treść danego pisma.

W związku z powyższym zarzutem należy stwierdzić, że N. T. A. już w wyroku z 24 listopada 1934 L. rej.: 890/31, wydanym w sprawie Poznańskiego Banku Ziemian, na którego motywy w sprawie niniejszej na zasadzie § 57 swego regulaminu (poz. 968/32 Dz. Ust.) się powołuje, zajął stanowisko, że nie można odmówić władzy prawa do korzystania, dla ustalenia czynności prawnej, którą stwierdza pismo (art. 6 ust. o opł. stempl.), także z danych, leżących poza treścią konkretnego pisma, a w szczególności, mieszczących się w innych pismach. Jeśli tedy w konkretnym wypadku władza przy określaniu czynności prawnej, jaka została stwierdzona pismem z daty Katowice 20 sierpnia 1929 r. oparła się również na urzędowym protokóle z 6 marca 1931 r., zawierającym wyjaśnienia odbiorcy wymienionego pisma co do jego treści, to ustalenie w takim trybie czynności prawnej jest zgodne z powyższem stanowiskiem N. T. A., opartem na wykładni postanowień art. 6 ust. o opł. stempl.

N. T. A. uznał atoli postępowanie za wadliwe z tego powodu, ponieważ skarżącemu nie dano możności obrony w toku przewodu administracyjnego, charakter czynności prawnej bowiem, stwierdzonej spornem pismem, ustalono jednostronnie na podstawie oświadczenia odbiorcy tegoż pisma bez podania treści tego oświadczenia do wiadomości skarżącego, jako wystawcy pisma, celem umożliwienia mu stanowiska wobec treści oświadczenia.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał postępowanie za dotknięte istotną wadliwością, uchylił zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 84 p. 3 rozp. Prez. Rzplitej z 27.X.1932 r. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust., zarządzając na zasadzie art. 95 ust. 1 tegoż rozporządzenia zwrot wniesionej opłaty. *(Wyrok z dnia 6 lutego 1935 — L. rej.: 5070/32).*

KWALIFIKACJA PISMA POPRZEDZONEGO UMOWĄ USTNĄ

Teza. Okoliczność, że już uprzednio zawarto ważną umowę ustną kupna, czy zamiany, jest z punktu widzenia art. 1 ustawy o opłatach stemplowych nieistotna dla kwalifikacji sporządzanego następnie pisma, stwierdzającego tę umowę i jej warunki, jako przedmiotu opłaty stemplowej.

Rozpatrując niniejszą sprawę, (której tło faktyczne pomijamy — Red.) m. inn. N. T. A. rozważył co następuje:

Skarga zaznacza, że pozwana władza błędnie zakwalifikowała pismo quaestionis, jako pismo, stwierdzające umowę (art. 1 ustawy o opłatach stemplowych), albowiem przed zredagowaniem i wysłaniem tego pisma zawarto umowę ustną, której firma jednostronnie nie mogła uchylić, tak iż pismo quaestionis nie jest dokumentem, stwierdzającym umowę, lecz zwykłym listem, wyłuszczającym warunki, pod którymi zawarto ustną umowę. Nie doszła też w myśl zasad kodeksu cywilnego do skutku umowa w formie oferty i przyjęcia jej, skoro brak wymienienia przez strony odnośnych warunków w drodze pisemnej.

Zarzutowi powyższemu N. T. A. nie przyznał trafności. Z oświadczenia bowiem samej strony skarżącej wynika niewątpliwie, że umowę zawarto, a pismo quaestionis jest wyłuszczeniem warunków, pod którymi zawarto ustną umowę. Wyłania się na tle zarzutów skargi kwestja, czy wobec powyższego charakteru pisma, może być ono uważane ze względu na postanowienia art. 1 u. o. s. za „pismo, stwierdzające umowę". Otóż fakt, że już uprzednio zawarto ważną ustną umowę kupna, czy zamiany, jest o tyle nieistotny dla kwalifikacji sporządzanego następnie pisma, stwierdzającego tę umowę i jej warunki, jako pisma stwierdzającego umowę z art. 1 u. o. s., że *lege nom distinguente* art. 1 dotyczy tak pism, których treścią jest oświadczenie o charakterze dyspozycyjnym, to jest stwarzającym prawa, względnie obowiązki, jak i pism, sporządzanych jedynie dla stwierdzenia pewnej zaszłości, a w szczególności dla stworzenia dowodu piśmiennego zawartej umowy, które wszakże z istoty swej są również pismami, „stwierdzającemi umowę". Tak tedy dopiero wskutek sporządzenia na piśmie umowy, która była zawarta poprzednio ustnie i jako taka nie podlegała opłacie stemplowej, może powstać przedmiot tej opłaty.

W rozpatrywanym wypadku pismo treścią swą stwierdza zawarcie umowy zamiany i jej warunki istotne, zatem stwierdza umowę zamiany, jak to przyjęła pozwana władza w zaskarżonem orzeczeniu. Wprawdzie nosi ono podpis jednej tylko strony, atoli pozwana władza uznała okoliczność tę za nieodbierającą mu, z punktu widzenia przepisów ustawy o opłatach stemplowych, a w szczególności jej art. 1, charakteru pisma, stwierdzającego umowę, wobec wręczenia go stronie drugiej. W tej zaś płaszczyźnie swoistej ustawy o opłatach stemplowych, skarga powyższego zapatrywania władzy pozwanej nie zwalcza. Tak tedy należało uznać omawiany zarzut skargi za bezzasadny *(Wyrok z dnia 9 stycznia 1935 — L. rej.: 5590/32).*

CHARAKTER PARCELACJI JAKO ISTOTNY CZYNNIK WYMIARU OPŁATY

Orzeczeniem z dnia 10 czerwca 1930 Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie zezwolił na przeniesienie prawa własności parcel o łącznym obszarze 11.6469 ha, wchodzących w skład majętności Mucharz, objętej lwh. 234 ksiąg tabularnych Sądu Okręgowego w Wadowicach i w skład realności lwh. 418 ksiąg grunt. gminy katastralnej Mucharz na rzecz nowonabywcy. Zgodnie z powyższem zezwoleniem strony sporządziły kontrakt kupna sprzedaży z daty Kraków 21 lipca 1930, od którego Urząd Opłat Stemplowych w Krakowie wymierzył kartą wymiarową z 11 sierpnia 1930 opłatę stemplową według 4% stawki od umówionej ceny sprzedaży w kwocie 150.000 złotych.

Od wymiaru nabywca wniósł odwołanie, w którem podniósł zarzut, że od wymienionego wyżej pisma z 21 lipca 1930 należy się opłata według 1% stawki, albowiem chodzi w danym wypadku o nabycie przy parcelacji przy zachowaniu przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, w świetle których jest obojętne, że nabywca jest właścicielem dóbr ziemskich.

Izba Skarbowa w Krakowie orzeczeniem z dnia 28 maja 1932 odwołania nie uwzględniła, zaznaczając w motywach, że przewidziana w art. 58 ust. 3 ustawy o opłatach stemplowych 1% stawka dotyczy jedynie sprzedaży działek, przeznaczonych na cele, określone w art. 50 i 51 ustawy z 28 grudnia 1925, poz. 1/26 Dz. Ust., a więc na uzupełnienie karłowatych gospodarstw, na tworzenie nowych samodzielnych osad i t. p.

Skarga na powyższe orzeczenie Izby Skarbowej, wniesiona do N. T. A., zwalcza stanowisko Izby, jako niezgodne z usta-

wą. Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Spór sprowadza się do kwestj prawnej, a mianowicie, czy ulgowa 1 procentowa stawka z art. 58 ust. 3 ustawy o opłatach stemplowych odnosi się jedynie do aktów przeniesienia własności, sporządzonych dla zrealizowania celów, o których jest mowa w art. 50 i 51 ustawy z 28 grudna 1925, poz. 1/26 Dz. Ust. o wykonaniu reformy rolnej. Otóż N. T. A. jeszcze w wyroku z 18 kwietnia 1931 L. rej.: 2033/28 (Nr. 452 S. Zbioru wyroków N. T. A.) wypowiedział pogląd, że za odpowiadającą intencjom ustawy, traktującej o parcelacji z punktu widzenia interesu publicznego, a więc za zasługującą na przewidziane w ustawie specjalne poparcie i ulgi, uznana być może tylko taka parcelacja, która prowadzi do urzeczywistnienia celów, wyszczególnionych w art. 50 i 51 powołanej wyżej ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Według motywów, zawartych w powyższym wyroku, na które się N. T. A. na zasadzie § 57 swego regulaminu (poz. 968/32 Dz. Ust.) powołuje, ulgowa 1 procentowa stawka z art. 58 ust. 3 u. o. s. nie może być stosowana do tych wypadków przeniesienia własności nieruchomości, które nie zmierzają do urzeczywistnienia celów, wymienionych w powołanych artykułach ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

O ile chodzi o następny zarzut, że w danym wypadku pobrana została opłata w wysokości 1 procentowej za nadzór nad parcelacją, coby zdaniem skarżącego uzasadniało wymiar jedynie opłaty ulgowej jednoprocentowej, gdyż inaczej cała transakcja byłaby opodatkowana podwójnie, to zauważyć należy, że skarżący nie zdołał przytoczyć na poparcie swego twierdzenia żadnego przepisu, z któregoby wynikało, że pobieranie opłaty za nadzór nad parcelacją wyłącza pobranie opłaty, przewidzianej w ustępie 1 art. 58 u. o. s. Wbrew powyższemu stanowisku skarżącego należy stwierdzić, że obie opłaty mają odrębny charakter, że każda z nich opiera się na odrębnym tytule ustawowym i że wobec tego obie opłaty mogą być wymierzone niezależnie jedna od drugiej.

Z przytoczonych powyżej powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł jej oddalenie. *(Wyrok z dnia 12 lutego 1935 — L. rej.: 7705/32).*

SPRZEDAŻ A ZAMIANA WEDŁUG U. O. S.

Skarga zarzuca, iż pismu quaestionis przysługuje zwolnienie od opłaty na zasadzie art. 69 p. 4 ustawy o opłatach stemplowych. Temu zarzutowi N. T. A. nie przyznał trafności, albowiem powyższy przepis, według jego wyraźnego brzmienia dotyczy tylko umów sprzedaży; przepis ten, jako wyjątkowy, nie może, wbrew odmiennemu mniemaniu strony skarżącej, podlegać wykładni rozszerzającej. Dalej skarga podnosi, jakoby do pisma quaestionis miała zastosowanie stawka ulgowa z art. 67 p. 1 ustawy o opłatach stemplowych (ze względu na dokonanie transakcji w zakresie przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu). I ten zarzut nie posiada uzasadnienia, skoro przepis powyższy według swego wyraźnego brzmienia, dotyczy tylko umów na sprzedaż, podczas gdy pismo quaestionis stwierdza umowę zamiany.

Trafnie też zaznacza władza pozwana w odpowiedzi na skargę, iż zapatrywanie strony skarżącej, jakoby ustawodawca traktował w ustawie o opłatach stemplowych umowę sprzedaży na równi z umową zamiany, nie wytrzymuje krytyki wobec wyraźnych przepisów tej ustawy, które traktują powyższe umowy na równi tylko o ile chodzi o stawkę zasadniczą, a nie odnośnie do stawek ulgowych.

Z powyższych przyczyn N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną. *(Wyrok z dnia 9 stycznia 1935—L. rej.: 5590/32).*

PRZEDAWNIENIE ŻĄDANIA ZWROTU OPŁATY

Bank nabył z licytacji, dokonanej dnia 17 grudnia 1930, nieruchomość i uiścił opłatę stemplową w kwocie 2217.60 zł. Licytację nieruchomości uznano decyzją sądu z dnia 14 września 1931 za spełzłą. Wobec tego Bank podaniem, wniesionem do Sądu Okręgowego w dniu 7 kwietnia 1932, prosił o zwrot uiszczonej opłaty. Podanie to przesłał Sąd Okręgowy Izbie Skarbowej w Białymstoku, zaznaczając, że uiszczona opłata ulega wobec decyzji sądowej z dnia 14 września 1931 zwrotowi. Izba Skarbowa nie uwzględniła podania o zwrot opłaty na podstawie art. 49 ust. 3 zdanie 2 ustawy o opłatach stemplowych.

W odwołaniu do Ministerstwa Skarbu Bank zwalczał interpretację wspomnianego przepisu art. 49 przez Izbę Skarbową, stojąc ze swej strony na stanowisku, że według art. 49 termin przedawnienia nie może być krótszy od lat 5, a w wypadkach żądania zwrotu opłaty, opartego na orzeczeniu sądowem, gdy sprawa sądowa nie jest zakończona w okresie 5 letniego przedawnienia, udziela się podatnikowi jeszcze 3 miesięcznego dodatkowego terminu.

W postępowaniu odwoławczem Sąd Okręgowy w Białymstoku stwierdził, na zapytanie władzy skarbowej, że decyzja z dnia 14 września 1931 uprawomocniła się dnia 28 września 1931 r.

Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z dnia 23 lipca 1932 nie uwzględniło odwołania, uznając jego zarzuty za niesłuszne, ponieważ przepis, zawarty w zdaniu 2 ustęp 3 art. 49 ustawy o opłatach stemplowych, jest przepisem specjalnym, wykluczającym zastosowanie przepisu ogólnego, zawartego w zdaniu 1 ustęp 3 art. 49, a ustalającego 5 letni termin wniesienia podania. Gdy ustęp 3 art. 49 ustala prekluzyjny 3 miesięczny termin do zgłoszenia wniosku o zwrot opłaty z powodu uchylenia przez Sąd aktu licytacyjnego nabycia nieruchomości i gdy wyrok Sądu uprawomocnił się dnia 18 września 1931 r., podanie o zwrot opłaty, wniesione do Sądu dnia 7 kwietnia 1932, a odstąpione przez Sąd Izbie Skarbowej według właściwości dnia 9 maja 1932, złożone zostało po upływie powyższego 3 miesięcznego terminu.

Skarga, wniesiona do N. T. A. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu, zarzuca obrazę prawa. Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wnosi o jej oddalenie.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga zwalcza pogląd zaskarżanego orzeczenia, iż przepis, zawarty w zdaniu 2 ustęp 3 art. 49 ustawy o opłatach stemplowych jest przepisem specjalnym, wykluczającym zastosowanie przepisu ogólnego, zawartego w zdaniu 1 ustęp 3 art. 49, a ustalającego 5 letni termin wniesienia podania. Skarga uważa przepis, zawarty w zdaniu 2 ustęp 3 art. 49 za dodatkowy w stosunku do zasadniczego 5 letniego terminu przedawnienia, w tem rozumieniu, iż ustawodawca ustanowił 3 miesięczny termin dodatkowy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia sądowego, wydanego po upływie zasadniczego terminu 5 letniego, „względnie na czas krótszy od 3 miesięcy przed upływem takowego“. Atoli ta wykładnia przepisu quaestionis nie znajduje zupełnie oparcia w treści powyższego przepisu, regulującego, jak wynika z jego samej dykcji, sprawę przedawnienia odnośnie do wniosku, opartego na orzeczeniu sądowem, specjalnie, jakkolwiek w granicach czasowych przepisu ogólnego, zawartego w zdaniu 1 ustęp 3 art. 49 ustawy o opłatach stemplowych, o ile chodzi o chwilę rozpoczęcia postępowania zakończonego prawomocnem orzeczeniem sądowem.

Z tej przyczyny N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną. *(Wyrok z dnia 6 lutego 1935 — L. rej.: 9356/32).*

Z WYJAŚNIEŃ URZĘDOWYCH

U. O. S. WOBEC ORDYNACJI PODATKOWEJ

W Nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 80 ogłoszona została wykładnia Nr. 424 do art. 45—47, 49, 153 i 161 u. o. s. zmierzająca do wyjaśnienia przepisów Ordynacji Podatkowej w zastosowaniu do postanowień ustawy o opłatach stemplowych.

Rzeczona wykładnia pokrywa się w głównych linjach z wywodami p. *Achillesa Rosenkranza,* które ogłosiliśmy w Nr. 23, 1934 r., str. 4 i nast.

POJĘCIE NIEWYKOŃCZONEGO BUDYNKU

W Nr. 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 104 ogłoszono wykładnię Nr. 425 do art. 54 pkt. 6 u. o. s. (obecnie art. 9 pkt. „a" ustawy z dn. 24.III.1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli), dotyczący ustalenia pojęcia budynku „niewykończonego".

Wykładnia ta oparta jest na wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 22 listopada 1934 r. (L. rej. 257/32), który to wyrok ogłosiliśmy w pełnem brzmieniu w ostatnim numerze (str. 23).

OPŁATA OD ODPISÓW DLA ZBIORU DOKUMENTÓW KSIĘGI WIECZYSTEJ

W odpowiedzi na sprawozdanie Izby Skarbowej w Krakowie Ministerstwo Skarbu reskryptem Nr. D. V. 45936/5/34 z dnia 8 stycznia 1935 r. wyjaśniło, co następuje:

Zdanie ostatnie art. 173 u. o. s. nie może być interpretowane w sposób taki, jakgdyby istniało jako osobny artykuł ustawy, lecz musi być interpretowane w łączności z całym poprzednim tekstem powołanego artykułu, a w szczególności z tekstem dwóch ustępów poprzedzających to zdanie ostatnie. Art. 173 w pierwszych trzech ustępach (ustęp trzeci zaczyna się od wyrazów: „Uchyla się punkt 13") zajmuje się należytościami sądowemi, a więc daninami publicznemi, które wiążą się z czynnościami sądów. Dwa następne ustępy dotyczą takich podań, wnoszonych do Sądów i urzędów wymiaru sprawiedliwości oraz takich świadectw, wydawanych przez Sądy i urzędy wymiaru sprawiedliwości, które nie są wymienione w obowiązujących obecnie przepisach o kosztach sądowych. Te zatem dwa ustępy, poprzedzające zdanie ostatnie art. 173 nie mają nic wspólnego ze świadectwami, wydawanemi przez notarjuszów. Z tego zaś wynika, że również nie ma nic wspólnego z notarjuszami zdanie ostatnie art. 173, które stanowi wyjątek od zasady podanej w ustępie bezpośrednio poprzedzającym, w braku bowiem zdania ostatniego poświadczenie zgodności z pierwopisem odpisu, przeznaczonego dla zbioru dokumentów, podlegałoby opłacie na mocy art. 157.

Z powyższych rozważań wynika, że zdanie ostatnie art. 173 dotyczy jedynie tych odpisów, które strony przedstawiają Sądowi niezaopatrzone w zaświadczenie zgodności z pierwopisem.

W myśl § 90 austr. ustawy o księgach gruntowych prowadzący księgę gruntową ma sprawdzić zgodność odpisu z przedstawionym jednocześnie oryginałem i tę zgodność potwierdzić. To potwierdzenie przez prowadzącego księgi gruntowe jest wolne od opłaty w myśl zdania ostatniego art. 173. Natomiast potwierdzenie zgodności, dokonane przez notarjusza, podlega opłacie, przewidzianej w art. 157 u. o. s. a mianowicie zarówno z powodów wyżej przytoczonych jakoteż z tego powodu, że ustawa nie zawiera przepisu, który byłby odpowiednikiem ustępu przedostatniego art. 161, a któryby zapobiegał używaniu odpisów, o jakich mowa, niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

PRZESYŁANIE ODPISÓW DAROWIZN I TESTAMENTÓW

W Nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszony został następujący Okólnik Nr. 1746/I. P. A./35 do P. P. Prezesów Sądów Okręgowych w sprawie nadsyłania przez notarjuszy odpisów aktów fundacyjnych, darowizn i testamentów (w okręgach sądowych na obszarze b. zab. rosyjsk.):

Proszę Panów Prezesów o przestrzeganie, aby notarjusze ściśle wypełniali obowiązek, nałożony na nich przez art. 6 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów (Dz. Pr. P. P. Nr. 15, poz. 215) i przesyłali odpisy zeznanych u nich lub złożonych na przechowanie aktów fundacyjnych, darowizn i testamentów do właściwego Ministerstwa, celem zatwierdzenia.

Jednocześnie traci moc okólnik, ogłoszony w Zb. Syst. rozp. i ok. Ministerstwa Sprawiedliwości pod poz. 231 (str. 274).

WZORY PODAŃ HIPOTECZNYCH
W WOJEWÓDZTWACH POŁUDNOWYCH

W Nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Sprawiedliwości, ustalające — stosownie do § 6 rozporządzenia z dnia 6 czerwca 1932 r. o uproszczonem załatwianiu podań hipotecznych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 49, poz. 459) — następujące wzory podań hipotecznych (na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu cywilnego z 1811 r.):

Strona 1.

Sprawa hipoteczna l. w. h. .... ks. gr. gm. kat. ...

Do

Sądu Okręgowego — Grodzkiego

w ....

Wydział ..... Oddział .....

Wniosek .... (imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania zgłaszającego wniosek)

..... odpsów o wpis hipoteczny prawa ...

..... załączników

Uchwała Sądu.

(Pieczątka).

Strona 2 i nast.

Załączam (Nr. ......) oryginał — wypis — odpis — do zbioru dokumentów ...... i wnoszę o zezwolenie na następujący wpis:

Na podstawie ...... (oznaczenie dokumentu na podstawie którego wpis ma nastąpić) ......

I. intabuluje się prawo własności ..... realności l. w. h. .... ks. gr. gm. kat...... w miejsce ..... na rzecz ..,,,

II. intabuluje się w stanie biernym .... realność .... l. w. h...... ks. gr. gm. kat. ..... będącej własnością .,,,, łączne — prawo zastawu dla sumy ..... na rzecz ..... ze wzmianką, że wymieniony akt notarjalny stanowi tytuł egzekucyjny. Wykaz hipoteczny l...... jest wykazem głównym.

III. 1) Wydziela się z wykazu hipotecznego l..... ks. gr. gm. kat. parcelę bud...... i parcelę grunt......

2) wpisuje się te parcele w nowym wykazie hipotecznym l...... tej samej księgi gruntowej i intabuluje się prawo własności na rzecz .....

3) intabuluje się w stanie biernym ...... realności l. w. h. ...... gm. kat...... prawo dożywotniego użytkowania na rzecz ......

IV. wykreśla się ze stanu biernego ..... realności l. w. h. ... ks. gr. gm. kat...... prawo zastawu dla sumy .....

Należność od wpisu, w sumie zł..... została uiszczona w znaczkach sądowych na podaniu — należy wymierzyć.

Podpis

O zezwoleniu na wpis należy zawiadomić:

1) ..... 2) ..... 3) ..... 4) ,,,,, 5) ,....

PORZĄDKOWANIE HIPOTEKI I KATASTRU

W LWOWSKIM OKRĘGU APELACYJNYM

P. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie reskryptem z dnia 14 lutego 1935 r. Prez. 3904/35 w sprawie wykładni art. 82 i 146 pr. o not. — w związku z pracami nad rekonstrukcją zniszczonych ksiąg gruntowych, prostowaniem ksiąg gruntowych w wyniku scalenia oraz nad uzgadnianiem ksiąg gruntowych ze stanem katastralnym — wyjaśnił, co następuje:

Z powodu wejścia w życie prawa o notarjacie (Dz. U. Rzp. P., poz. 609 z r. 1933), wyłoniły się pewne wątpliwości również i w dziedzinie spraw hipotecznych, a mianowicie wątpliwości co do wykładni i stosowania przepisu artykułu 82 wymienionego prawa w postępowaniu sądowem celem założenia na nowo zniszczonych w wojnie ksiąg gruntowych (ustawa Nr. 29 dz. u. kraj. galic. z r. 1874), dalej w postępowaniu sądowem celem sprostowania ksiąg gruntowych w wyniku akcji scaleniowej (ustawa poz. 392, Dz. U. Rzp. P. z r. 1932), wreszcie w postępowaniu sądowem celem utrzymania zgodności między księgami gruntowemi a katastrem (t. zw. Ewidencja B, ustawa Nr. 82, austr. dz. u. p. z r. 1883). Wspomniane wątpliwości dotyczą zagadnienia, czy i do jakiego stopnia winny sądy w powyższych trzech rodzajach przewodu sądowego uwzględniać wymieniony wyżej przepis normujący bezwarunkową nieważność wszelkich umów o przeniesienie prawa własności do nieruchomości, nie zdziałanych we formie aktu notarjalnego tudzież zagadnienia, jak mają sądy załatwiać powyższe sprawy w wypadku, jeśli w toku dochodzeń stwierdzą, iż tego rodzaju umowy zawarły strony jeszcze przed 1 stycznia 1934, jako dniem wejścia w życie prawa o notarjacie (art. 150).

Celem wyjaśnienia sprawy i ujednostajnienia praktyki, zwróciłem się tedy z przedstawieniem stanu rzeczy do Ministerstwa Sprawiedliwości, które w odpowiedzi oznajmiło mi w reskrypcie z 5 lutego 1935 Nr. I. C. 1316/3/I/34, co następuje:

1) W postępowaniu sądowem, mającem na celu utrzymanie zgodności między księgą gruntową, a katastrem podatku gruntowego (ustawa Nr. 82 austr. dz. u. p. z r. 1883) zbywa od 1 stycznia 1934 roku sądom na uprawnieniu sporządzania z interesowanymi protokólarnych oświadczeń regulujących stan hipoteczny. Przeciwnie, sądy stwierdziwszy, że po dniu 1 stycznia 1934 przyszła między stronami do skutku umowa o przeniesienie prawa własności do nieruchomości nie zawarta we formie aktu notarjalnego, — nie uwzględnią takiej umowy i będą traktowały posiadacza jedynie za posiadacza bez tytułu, a za właściciela będą nadal uważały pozbywcę. W tych też wypadkach umorzą sądy sprawę, jako nienadającą się do dalszego postępowania, a o umorzeniu zawiadomią władzę skarbową z podaniem przyczyn. Niemniej jednak będzie rzeczą sądów we wszystkich takich wypadkach w wykonaniu ciążących na nich obowiązków pouczyć strony o konieczności sporządzenia aktu notarjalnego, jeśli chcą, aby zawarta umowa była prawnie skuteczna. Aby zaś przeszkodzić dalszemu mnożeniu się tego rodzaju spraw, odniosło się Ministerstwo Sprawiedliwości do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia działom katastralnym Urzędów skarbowych, ażeby zaniechały przesyłania sądom arkuszy zgłoszeń w tych przypadkach, w których zmiana posiadania gruntu opiera się się na umowie nieważnej spowodu niezachowania formy aktu notarjalnego. Natomiast

2) o ile chodzi o postępowanie mające na celu zakładanie nanowo zniszczonych ksiąg gruntowych i regulowanie stanu hipotecznego po scaleniu gruntów, to zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości powołane przepisy prawa o notarjacie nie stoją na przeszkodzie uwzględnieniu przez sądy owych umów, mimo, iż nie ujęto ich we formę aktu notarjalnego. Z uwagi na cel obu postępowań sędzia winien chronić prawo posiadacza faktycznego, jeżeli przeciwko temu prawu nie występuje posiadacz, wykazany w katastrze lub w hipotece. Wskazuje na to wyraźnie przepis § 25 ustawy z dnia 20 marca 1874 r. (Dz. u. kraj. Nr. 29), w którym mowa o twierdzeniach i roszczeniach stron, oraz przepis art. 5 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 392), przewidujący „sprzeczne oświadczenia stron..." W wymienionych rodzajach postępowania, sądy winny nieść pomoc stronom i jeżeli to odpowiada woli stron ustalać stan własności na podstawie ostatecznego faktycznego posiadania, choćby posiadanie to oparte było na umowie, pozbawionej formy z art. 82 pr. o notarjacie.

REJESTR HANDLOWY NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, ogłoszone w Nr. 11 Dziennika Ustaw, poz. 59, stanowi, że przekazanie rejestrów handlowych przez poszczególne sądy grodzkie właściwym sądom okręgowym na Ziemiach Zachodnich nastąpi w dniu 1 kwietnia 1935 r.

PUPILARNOŚĆ OBLIGACJI M. ST. WARSZAWY

Ustawą z dnia 31 stycznia 1935 r., ogłoszoną w Nr. 11 Dziennika Ustaw, poz. 55, Minister Skarbu upoważniony został do przyznawania praw papierów pupilarnych obligacjom m. st. Warszawy, emitowanym po dniu 1 stycznia 1935 r.

ZEZNANIE DO PODATKU DOCHODOWEGO

W Nr. 9 Dziennika Ustaw pod poz. 50 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o przesunięciu terminu do składania zeznań o dochodzie w roku bieżącym dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze oraz o terminie wnoszenia przedpłat na podatek dochodowy za rok 1935.

Treść tego rozporządzenia omówiliśmy z krótkiem oświetleniem celowem w ostatnim numerze (str. 15).

Podatek od niektórych zajęć zawodowych — Dz. Ust. 76/1934, poz. 719.
„ *Rozporządzenie* Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie *wykonania ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych:* (Dz. Ust. 85, poz. 773).
Podatek od nieruchomości. Dz. Ust. 76/1934, poz. 717.
Podatkowa ordynacja. (Dz. Ust. 39/1934, poz. 347).

Notarjusze obowiązani są na pisemne żądanie władz skarbowych udzielać bezpłatnie wszelkich posiadanych przez nich danych i informacji, potrzebnych do wymiaru podatków (art. 60), zezwalać na przeglądanie wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg, dokumentów, jak również na sporządzanie z nich odpisów i wyciągów, potrzebnych do wymiaru podatków. (art. 60 §: 2).

Kto zakłada lub obejmuje przedsiębiorstwo lub skład, podlegające opodatkowaniu, *powinien przed rozpoczęciem działalności zawiadomić o tem właściwą władzę skarbową. Kto zamierza rozpocząć zajęcie,* podlegające opodatkowaniu, powinien przed rozpoczęciem *zawiadomić* o tem właściwą władzą skarbową. (art. 68).

Termin do składania zeznań dla wymiaru podatku obrotowego i dochodowego — *1 marca* każdego roku. (art. 75).

Termin płatności upływa z 14 dniem doręczenia nakazu lub wezwania — (art. 103).

Władze skarbowe obowiązane są na prośbę pisemną płatnika *udzielić mu na jego koszt — w terminie 7 dni* od dnia wniesienia prośby — *uzasadnienia wymiaru na piśmie* (art. 108 §: 2).

Odwołanie składaa się na piśmie za pośrednictwem tej władzy, która orzeczenie wydała. (art 113).

Gdy płatnik wyrazi życzenie złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, należy go zawiadomić o terminie rozpoznania odwołania przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem Komisji lub Sekcji Odwoławczej pod warunkiem, że przy wniesieniu odwołania uiści opłatę w wysokości $^1/_2$% od kwoty spornego podatku, jednak nie mniej niż 2 złote i nie więcej niż 50 zł. (art. 115).

Spadkobiercy odpowiadają za nieściągnięte należności podatkowe spadkodawcy i masy spadkowej, jak za zobowiązania, oparte na tytułach prywatno prawnych, według przepisów prawa spadkowego. (art. 133).

Obejmujący majątek osoby prawnej odpowada za nieściągnięte należności podatku dochodowego tej osoby. *Członkowie rodziny odpowiadają za tę część należności podatku dochodowego,* która przypada stosunkowo na ich dochód, opodatkowany łącznie z dochodem głowy rodziny, jeżeli należność podatkowa nie może być ściągnięta od płatnika. *Małżonek, krewny do trzeciego stopnia i do tegoż stopnia powinowaty płatnika odpowiada za nieściągnięte od niego należności za podatek dochodowy,* wymierzony od dochodu z tej nieruchomości gruntowej lub budynkowej, która przeszła następnie na własność lub użytkowanie małżonka, krewnego lub powinowatego. (art. 134).

d. c. n.

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO

WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1934

ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

3) pisma i wnioski do protokółu oraz załącznik, składane przez świadków, biegłych i osoby trzecie, wezwane do złożenia dokumentów lub okazania przedmiotu oględzin;

4) pisma stron, zawierające wyłącznie wskazanie miejsca zamieszkania;

5) pisma stron, zawierające wyłącznie prośbę o przyśpieszenie postępowania;

6) pisma sądu polubownego lub sędziów polubownych;

7) sprawozdania, pisma i załączniki, składane przez nadzorcę sądowego. (art. 43).

Opłaty w postępowaniu hipotecznem.

Od każdej projektowanej do wykazu hipotecznego treści pobiera się opłatę hipoteczną stałą lub stosunkową. (93).

Opłatę stałą w wysokości *3 zł.* pobiera się od każdej treści, której przedmiotem jest wpis praw następujących: 1) *prawa własności nieruchomości,* 2) *praw, opierających się wyłącznie na spadku, zapisie lub darowiźnie,* 3) *prawa, którego wartość pieniężna nie da się oznaczyć,* 4) *kaucji.* Opłatę *w takiej samej wysokości pobiera się od treści, dotyczących ostrzeżeń, hipotek sądowych, prawnych, wpisów, związanych z egzekucją, i wykreśleń.* (94).

Od treści, niewymienionych w artykule poprzedzającym, pobiera się opłatę stosunkową od wartości w wysokości 1/5%. Wartość ustala się w kwocie, która jest podstawą wymiaru opłaty stemplowej od czynności prawnej, z której wynika prawo, będące przedmiotem treści. (95).

Jeżeli treść, podlegająca opłacie stosunkowej, projektuje się *do kilku miejsc* tego samego wykazu hipotecznego lub nawet do różnych wykazów hipotecznych, pobiera się od niej *opłatę stosunkową raz jeden, pozatem opłatę stałą.* (96).

Opłata stosunkowa nie może wynosić mniej niż 3 zł. (97).

Opłata hipoteczna od środków odwoławczych na orzeczenia wydziałów hipotecznych przy sądach grodzkich wynosić będzie 5 zł., przy sądach okręgowych — 20 zł., od skarg zaś kasacyjnych: w pierwszym przypadku — 20 zł., w drugim — 50 zł. (98).

Od wszelkich dokumentów, wydawanych prze pisarzy hipotecznych (kopij, świadectw z wykazów i ksiąg hipotecznych i t. p.), nie pobiera się opłaty kancelaryjnej.

Zwolnienie od opłaty stemplowej nie stosuje się do dokumentów, wydawanych na podstawie akt stanu cywilnego. (99).

Opłaty od treści, stosunkowe i stałe, pobiera projektujący treść notarjusz lub pisarz hipoteczny, a opłaty kancelaryjne i opłaty od środków odwoławczych na orzeczenia wydziałów hipotecznych — pisarz hipoteczny z obowiązkiem przelewania tych opłat do właściwych kas państwowych. (100).

Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej Kodeksu cywilnego z 1811 r.

Uwolnienie od kosztów sądowych służy obrońcy węzła małżeńskiego i innym zastępcom, zajmującym podobne stanowisko. (103).

Piątą część wpisu stosunkowego pobiera się za podział fizyczny wspólnej nieruchomości, dział spadku lub innej masy majątkowej, tudzież za odnowienie lub sprostowanie spornej granicy — od wartości przedmiotu działu. (104).

Za czynności w księgach gruntowych oraz sadu, prowadzącego rejestr, spowodowane w toku postępowania egzekucyjnego, pobiera się opłaty według obowiązujących w tej mierze przepisów. (105).

W sprawach, wymienionych w rozdziale niniejszym, stosuje się odpowiednio przepisy art. 25, 28, 37 — 48 i 69 — 72 rozporządzenia niniejszego. (106).

Przepisy końcowe i przejściowe.

Do podań, świadectw urzędowych w sprawach, nieobjętych rozporządzeniem niniejszem innemi przepisami o kosztach sądowych, stosuje się art. 140 — 145, 148 — 153, 157, 158, 160 i 161 (podania, odpisy, poświadczenia, świadectwa) *ustawy o opłatach stemplowych z wyłączeniem przepisów, które dotyczą notarjuszów.* (114).

Przepisy art. 22 i 48 rozporządzenia niniejszego dotyczą również postępowania w sprawach cywilnych, niewymienionych w rozporządzeniu niniejszem. 115).

Upoważnia się Ministra Sprawiedliwości do wydania w drodze rozporządzenia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych przepisów, ustalających wysokość opłat sądowych hipotecznych, pobieranych:

1) w związku z nabyciem gruntów przez właścicieli gospodarstw rolnych w przypadkach, w których obszar tych gospodarstw łącznie z gruntem nabywanym nie przekracza 10 ha;

2) w związku ze sprzedażą działek, nabytych z parcelacji lub nadanych w trybie osadnictwa wojskowego. (124).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. z wyjątkiem przepisów, dotyczących kosztów sądowych w postępowaniu o ustalenie lub podział sumy odszkodowania za wywłaszczenie, które wchodzą w życie z dniem 29 października 1934 r. (art. 128).

kropki stawia się przecinek i dodaje wyrazy: „a planu parcelacyjnego na r. 1935 do dnia 1 kwietnia 1934 r.". (art. 1).

Pełnomocnictwo pocztowe. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 13 października 1934 r. w sprawie zmiany ordynacji pocztowej. (Dz. Ust. 92/1934, poz. 828).

„Zapomocą pełnomocnictwa pocztowego może adresat upoważnić: a) *jedną lub więcej osób* do podpisywania w jego imieniu i kwitowania odbioru *wszystkich lub pewnych tylko rodzajów przesyłek pocztowych* lub b) *jedną osobę do jednorazowego podjęcia w jego imieniu* i pokwitowania odbioru jednej tylko ściśle określonej przesyłki pocztowej".

Pisarze hipoteczni. W sprawie ksiąg pisarzy hipotecznych. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 1 lipca 1934 r. (Dz. Ust. 66, poz. 584).

Podatek dochodowy. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 3 stycznia 1934 r. (Dz. Ust. 3/1934, poz. 13).

Terminy do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) *zeznań o dochodzie,* przesuwa się na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia *1 maja 1934 r.*

„ Jednolity tekst — Dz. Ust. 76/1934, poz. 715.

„ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wy*konania ustawy o państwowym podatku dochodowym.* Dz. Ust. 85, poz. 769.

„ *Zeznanie* na pierwszy rok podatkowy u płatników, których rok operacyjny nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Płatnicy, których rok operacyjny nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, obowiązani są do złożenia zeznania za pierwszy okres dopiero po upływie pełnego roku operacyjnego (art.13 w związku z art. 76 ust. 1 o podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust.). N. Tr. Adm. Wyrok z 6 kwietnia 1934 L. Rej. 3192/30 w sprawie Elektrowni Okręgowej w Ligota Sp. z ogr. odp. w Piotrowicach.

Podatek 10% dodatek do podatku *gruntowego* i *przemysłowego.* Rozp. Rady Ministrów z d. 27 września 1934 r. (Dz. Ust. 86, poz. 788).

10% dodatek do podatku gruntowego i przemysłowego wprowadzony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 84, poz. 612), *pobierany będzie* do następujących dalszych należności z tytułu państwowego podatku gruntowego i przemysłowego:

a) do należności z tytułu II raty państwowego *podatku gruntowego za rok 1934 i I raty tego podatku za rok 1935;*

b) do należności *z tytułu państwowego podatku przemysłowego* od obrotu, przypadającego od obrotów, osiągniętych w okresie *od 1 października 1934 r. do 30 września 1935 r.* (§: 1).

Podatek od energji elektrycznej — Dz. Ust. 76/1934, poz. 720.

Podatek kryzysowy — Dz. Ust. 99/1931, poz. 760.

Podatek od lokali — Dz. Ust. 76/1934, poz. 718.

Końcowy termin okresu, wymienionego w zdaniu ostatniem ust. 1 art. 23 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 39, poz. 406) w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r., zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów (Dz. Ust. Nr. 105, poz. 808) ustalony ostatnio ustawą z dnia 25 marca 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 22, poz. 174) na dzień 31 października 1933 r. *ustala się w roku 1934 na dzień 31 października.*

Najem. Lokator nie jest uprawniony do dokonywania samemu napraw niekomorniczych bez uprzedniego zażądania uskutecznienia tychże przez wynajmującego, nawet gdyby były to roboty pilne. (S. N. I. — 7 czerwca 1933 — 2244/32).

Notarjusz. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1934 r. (Dz. Ust. 110, poz. 987) o ustaleniu ilości stanowisk notarjuszów i ich siedzib urzędowych.

Ochrona lokatorów. Jakkolwiek przepis art. 11 cz. 2 pkt. a ust. o ochr. lok. nie wprowadza różnicy między *nędzą przemijającą a nędzą trwałą*, to jednak uwzględnienie tej różnicy przy ocenie kwestji, czy zachodzi wspomniana przyczyna rozwiązania umowy najmu, odpowiada duchowi ustawy i jest konieczna. S. N. C. I. 1042/33 z dnia 20.X.1933 r.

Ochrona przyrody. Ustawa z d. 10 marca 1934 r. (Dz. Ust. 31/1934, poz. 274).

Odsetki. Jeżeli w umowie kupna-sprzedaży strony postanowiły, że uiszczenie ceny kupna ma nastąpić w pewien czas po wydaniu rzeczy, a rzecz przynosi dochód — wówczas nabywca obowiązany jest płacić odsetki od chwili upłynięcia oznaczonego w umowie terminu zapłaty, a nie od chwili wydania rzeczy. S. N. C. I. 274/33 z dnia 30.XI.1933 r.

„ Za odsetki *od długu niepodzielnego* odpowiadają dłużnicy niepodzielnie. (S. N. z 1 czerwca 1933, C. I. 148/33).

Odroczenie wypłat. Stosownie do art. 23 rozp. o zapobieganiu upadłości, bieg przedawnienia wierzytelności, objętych odroczeniem, zawiesza się na czas trwania odroczenia wypłat, ponieważ zaś należności z weksli, jako niewymienione w art. 19 powołanego rozp., są objęte odroczeniem, przeto bieg przedawnienia roszczeń z weksli do dłużnika, korzystającego z odroczenia wypłat, należy uważać za zawieszony na czas trwania odroczenia. (S. N. I. C. 737/33 z 22.XII.1933).

Odszkodowanie za wypadek nieszczęśliwy. Osoba, pozostająca przez dłuższy okres czasu w związku nie będącym małżeństwem, lecz uważająca się i uważana przez swe otoczenie za małżonka osoby, z którą współżyła, ma prawo do odszkodowania z art. 1382 i 1283 K. C. przeciw sprawcy nieszczęśliwegowypadku lub osobom, które za niego ponoszą odpowiedzialność. S. N. C. I. 1062/33 z dn. 25.I.1934 r.

Parcelacja. Ustawa z d. 5 marca 1934 r. o zmianie nstawy z d. 25 lutego 1932 r. w sprawie wykonywania planów parcelacyjnych. (Dz. Ust. 24, poz. 178).

W ustawie z dnia 25 lutego 1932 r. w sprawie wykonywania planów parcelacyjnych ustalonych rozporządzeniem R. M. (Dz. U. Nr. 25, poz. 216) w art. 2 zdaniu drugiem wyrazy: „rok 1933 i 1934" zastępuje się wyrazami: „lat 1933, 1934, 1935 i 1936", a na końcu artykułu zamiast

Lichwa pieniężna. Odmowa sądu przeprowadzenia dowodów, zaofiarowanych na fakt pobierania odsetek lichwiarskich i rozpoznanie powstałego na tem tle sporu na podstawie danych, znajdujących się w sprawie karnej z oskarżenia o lichwę pieniężną, oraz oświadczeń stron, złożonych przez nie z pominięciem trybu, przewidzianego w art. 323 i nast. K. P. C., nie odpowiada wymogom art. 3 rozp. z 29.VI.1924 o lichwie pieniężnej (Dz. U. poz. 574 w brzmieniu rozp. z 23.VIII.1932 r. (Dz. U. poz. 656), gdyż takie rozstrzygnięcie sporu oparte jest na materjale dowodowym, nie wyczerpującym wszystkich okoliczności czynu, oraz połączone jest z nieusprawiedliwionem ograniczeniem prawa stron do wszechstronnego wyświetlenia rzeczywistego stanu zachodzącego stosunku. S. N. C. I. 726/33 r. z dn.3.I. 1934 r.

Licytacje. Zarachowanie zaofiarowanego na licytacji szacunku najwyższego *na poczet wierzytelności, zabezpieczonej zastawem na majątku ruchomym,* nabytym na licytacji, zasadniczo *jest dopuszczalne*, niema bowiem przeszkód do analogicznego zastosowania w tym przypadku przepisu art. 1168 u. p. c. dotyczącego nieruchomości, jednak z prawa tego nie może korzystać zastawobiorca, o ile nabyty przezeń majątek obciążony jest inną wierzytelnością, której służy pierwszeństwo zaspokojenia i w której mieści się cały szacunek. S. N. C. I. z 18 kwietnia 1934 Nr. 556/33.

„ *Licytacje dokonywane na zasadzie* art. 510, 547 i 670 *Kod. Handl.* — rozp. Min. Spr. z d. 1 lipca 1934 r. — Dz. Ust. 59, poz. 510.

Licytację przeprowadza ten notarjusz lub komornik, w którego okręgu urzędowym znajduje się rzecz, podlegająca sprzedaży.

Uprawniony do sprzedaży przez licytację ma prawo sprzedać rzecz za pośrednictwem innego notarjusza lub komornika, jeżeli to może dać korzystniejszy wynik. (§: 1).

We wniosku o dokonanie licytacji należy wskazać imię, nazwisko (firmę) i adres dłużnika, z jakiego tytułu ma być dokonana sprzedaż oraz określić przedmiot i miejsce sprzedaży (§: 2).

Termin licytacji należy wyznaczać tak, aby licytacja odbyła się nie później, niż piętnastego dnia od daty zgłoszenia wniosku o sprzedaż. (§: 3).

Notarjusz lub komornik przeprowadzający licytację, zamieści o niej w miejscowym dzienniku poczytnym najpóźniej na trzy dni przed licytacją jednorazowe obwieszczenie, w którem wymieni:

1) miejsce i czas licytacji;
2) rzeczy, które mają być sprzedane;
3) miejsce i czas, kiedy można oglądać te rzeczy.

Równocześnie należy umieścić obwieszczenie o licytacji na drzwiach zewnętrznych domu, gdzie ma się ona odbyć.

Obwieszczenia można zaniechać, jeżeli rzecz jest narażona na zepsucie, a zwłoka grozi niebezpieczeństwem. (§: 4).

Przetargu nie można rozpoczynać później, niż w dwie godziny po czasie, oznaczonym w obwieszczeniu.

Na giełdach przetarg powinien być przeprowadzony w czasie zebrania giełdowego. (§: 5).

Licytacja nie może się odbyć, jeżeli tylko jedna osoba zgłosiła się do przetargu. (§: 6).

W przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik zastawny, organ przeprowadzający licytację, jego małżonek i dzieci oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym. (§: 7).

Przetarg odbywa się ustnie. Zaofiarowana cena przestaje wiązać uczestnika przetargu, jeżeli inny uczestnik postąpił cenę wyższą. (§: 8).

Przeprowadzający licytację udzieli przybicia temu, kto zaofiarował najwyższą cenę, jeżeli po trzykrotnem wezwaniu do dalszych postąpień nikt więcej nie zaofiarował. (§: 9).

Nabywca obowiązany jest całą cenę nabycia, jeżeli ona nie przewyższa pięciu tysięcy złotych, uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia. Jeżeli ceny nie uiści, traci prawa, wynikające z przybicia i nie może uczestniczyć nadal w licytacji, a przeprowadzający liycytację wznowi niezwłocznie przetarg na sprzedawaną rzecz. Jeżeli cena nabycia przewyższa sumę pięciu tysięcy złotych, nabywca powinien złożyć natychmiast jedną piątą część tej ceny, najmniej jednak pięć tysięcy złotych, resztę zaś do godziny dwunastej dnia następnego. Nabywca, który w tym terminie nie zapłaci reszty ceny, traci złożoną jedną piątą część, licytacja zaś uznana będzie za niedoszłą do skutku. (§: 10).

Piąta część ceny pobrana od nabywcy w myśl paragrafu poprzedzającego użyta będzie w sposób, określony w art. 511, 548 i 671 § 1 kodeksu handlowego. (§: 11).

Jeżeli nabywca towaru, sprzedawanego na podstawie art. 546 lub 554 kodeksu handlowego, uiści natychmiast po udzieleniu mu przybicia koszty sprzedaży i daniny publiczne, określone w art. 548 kodeksu handlowego, sprzedający może udzielić mu odroczenia zapłaty reszty zaofiarowanej ceny. W stosunku do osoby, na której rachunek dokonano sprzedaży, uważa się, że nabywca uiścił cenę w gotowiźnie. (§: 12).

Nabywca, który zapłacił całą cenę, lub który uzyskał odroczenie zapłaty według zasad § 12, powinien natychmiast odebrać rzecz nabytą. (§: 13).

Organ, przeprowadzający licytację, sporządza z jej przebiegu protokół, który powinien zawierać:

1) oznaczenie miejsca i czasu licytacji;
2) imiona i nazwiska wierzyciela i dłużnika oraz osób, obecnych przy licytacji w charakterze urzędowym;
3) najwyższą cenę, zaofiarowaną za sprzedaną rzecz;
4) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania nabywcy;
5) wzmiankę, jaką sumę nabywca uiścił na poczet ceny;
6) wzmiankę o odroczeniu zapłaty ceny nabycia w przypadku, przewidzianym w § 12;
7) wnioski i oświadczenia obecnych;
8) wzmiankę o odczytaniu protokółu;

9) podpisy obecnych lub wzmiankę o przyczynie braku podpisu;
10) podpis organu, który przeprowadził licytację.

Jeżeli nabywca nie uiści reszty ceny za nabytą rzecz w terminie, określonym w § 10 ust. 2, należy niezwłocznie po upływie tego terminu stwierdzić to przez odpowiednią wzmiankę na protokóle licytacji; w podobny sposób należy zaznaczyć wpłacenie w przepisanym terminie reszty ceny nabycia. (§: 14).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (§: 15).

„ Wierzyciel z aktu zastawu *wskutek zgłoszenia jedynie oświadczenia*, iż wobec niedojścia do skutku drugiej licytacji, majątek zatrzymuje na własność, zgodnie z art. 1175 u. p. c *nie staje się jeszcze właścicielem* wystawionego na sprzedaż majątku dłużnika, albowiem *dopiero wyrok adjudykacyjny* przenosi na nabywcę tytuł własności do nieruchomości ze skutkiem wstecznym od dnia licytacji.

Przewidziany w art. 1164 u. p. c. *tryb wydania wyroku adjudykacyjnego*, przy którym sąd z urzędu bada, czy zostały zachowane wszystkie przewidziane przez prawo warunki, od których uzależnione jest przejście prawa własności na nabywcę sprzedanego na licytacji majątku *nie może być zastąpiony trybem spornym*. (S. N. I. C. 21 maja 1934 N. 1644/33).

Likwidacja mienia b. ros. osób prawnych. Niezachowanie terminu wyznaczonego przez Komitet Likwidacyjny do uzupełnienia dowodów powoduje uznanie zgłoszonego roszczenia za wygasłe w stosunku do mienia osoby prawnej, z czego wynika, że termin ten jest prekluzyjny i w postępowaniu sądowem restytuowany być nie może. S. N. C. I. 2956/33 z dnia 17.V. 1934 r.

Lokator. *Właściciele domów*, nie mających w chwili wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów urządzeń wodociągowych i dopiero później z wodociągiem gminnym połączonych, pomimo dojścia komornego do wysokości, wskazanej w ust. 2 art. 7 ust. o ochr. lok., *mają prawo do pobierania od lokatorów dodatkowych kwot za opłaty gminne od dostarczania wody*. S. N. C. I. 1185/33 — 15.II.1934 r.

Małżeństwo. Gdy początek dowodu na piśmie, dotyczący zawarcia małżeństwa *między osobami wyznania mojżeszowego*, istnieje w postaci wyciągu z ksiąg nowozaślubionych, sąd może uznać zawarcie małżeństwa za udowodnione i nakazać spisanie odnośnego aktu małżeństwa, a zarazem *uczynienie w nim wzmianki o zawartej umowie przedślubnej*. S. N. C. I. 1813/33 z 11 I. 1934 r.

Opinja biegłych rabinów o warunkach ważności małżeństwa według zasad religji mojżeszowej nie wymaga ścisłego uzasadnienia i może mieć formę ogólną. S. N. C. I.

Moratorjum mieszkaniowe. Rozporządzenie Prez. Rzplitej z d. 13 kwietnia 1934 r. *o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych* (Dz. Ust. 32/1934, poz. 287).

Z NOTARJATU WE LWOWIE

Z dniem 1 marca r. b. wszystkie kancelarje notarjalne we Lwowie w liczbie dziesięciu zostałyześrodkowane w jednym wspólnym gmachu przy ulicy Batorego Nr. 9.

Oparta na zasadach współdziałania koleżeńskiego i odpowiadająca lokalnym potrzebom bezpośrednia współpraca wszystkich Notarjuszów we Lwowie będzie niezawodnie znaczona dodatniemi wynikami, zarówno w zakresie sprawności i poziomu pracy w notarjacie, jak i ze stanowiska interesów klijenteli.

Wśród książek

Ustawodawstwo podatkowe. Podatki: dochodowy, przemysłowy, od nieruchomości, od lokali, od niektórych zajęć zawodowych, od energji elektrycznej, od kapitałów i rent, od placów, od uboju. Ordynacja podatkowa. Opracowali: *Jan Urban, Jan Rejs* i *Tadeusz Kotowicz.* Warszawa 1935 r. Nakładem Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzplitej Polskiej.

Ordynacja podatkowa, tworząc jednolite postępowanie w sprawach najważniejszych podatków państwowych, utworzyła z nich pod względem formalnego postępowania jedną zbiorową całość. Odbije się to niewątpliwie także pod względem materjalnoprawnym przy stosowaniu przepisów o tych podatkach.

Zbiorowe opracowanie tych przepisów w związku z ordynacją podatkową było więc bardzo wskazane. Pracy tej podjęli się pp.: Jan Urban, Sędzia Najw. Tryb. Admin., Jan Rejs, Naczelnik Wydziału w Ministrestwie Skarbu, i Tadeusz Kotkowicz, pełniący obowiązki inspektora w Ministerstwie Skarbu, i w zbiorze p. t. „Ustawodawstwo podatkowe“ stworzyli, powiedzmy odrazu, doskonały typ takiego zbiorowego wydania ustaw podatkowych.

Wydawnictwo zawiera przedewszystkiem jednolite teksty poszczególnych ustaw podatkowych i ordynacji podatkowej, rozporządzeń wykonawczych i przepisów związkowych w dosłownem brzmieniu; rozporządzenia zaś wykonawcze zostały zaopatrzone w uwagi i objaśnienia oparte na dokładnie pod względem aktualności, zrewidowanych okólnikach Ministra Skarbu i orzeczeniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

Wszystko zostało zredagowane w formie najściślejszej i umieszczone przejrzyście na właściwem miejscu. Bez trudności wszystko można odszukać, zwłaszcza, że należytą orjentację znakomicie ułatwiają osobne szczegółowe skorowidze do przepisów o podatku dochodowym, o podatku przemysłowym i o ordynacji podatkowej.

Praca nie zawiera przepisów o podatku gruntowym, widocznie pod wpływem w toku będącej reformy ustawodawczej, odnoszącej się do tego podatku. Natomiast zawiera przepisy o podatku od uboju, do których ordynacja podatkowa się nie odnosi, ale których umieszczenie w zbiorze p. t. „Ustawodawstwo Podatkowe“ jest zgóry usprawiedliwione.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych R. P. dobrze się zasłużyło zainicjowaniem tego typu wydawnictwa zbiorowego przepisów podatkowych. Należy się spodziewać, że dalsze tomy „Ustawodawstwa Podatkowego“ obejmą zebrane według tego samego typu przepisy o podatkach pośrednich, o opłatach stemplowych, o podatkach samorządowych i t. d.

Dr. Józef Horszowski.

Wydawnictwa nadesłane

J. Korzonek i I. Rosenblüth. Komentarz do Kodeksu Zobowiązań. Tom III (ostatni). Kraków, 1933. Księgarnia Powszechna.

Tom III znanego już i cenionego Komentarza zawiera: obszerny komentarz do przepisów wprowadzających, komentarz do rozporządzenia Prez. Rz. P. z 12.VI.1934 o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, ponadto przytoczonych jest kilkaset ustaw i rozporządzeń, utrzymanych w mocy przez przepisy wprowadzające Kod. Zob., przyczem do ustaw o ochronie lokatorów, o ochronie drobnych dzierżawców, o ochronie wynalazków, o nieuczciwej konkurencji i t. d. dodane jest obfite orzecznictwo Sądu Najwyższego. W ten sposób książka zawiera całokształt cywilnego ustawodawstwa dodatkowego.

*

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Poznań. Zeszyt I. 1935 r.

Wyszedł z druku 1-szy zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. L. Babiński: „Zagadnienia prawne w działalności konsulów“; prof. Zb. Pazdro: „Podpis w postępowaniu administracyjnem“; doc. X. A. Roszkowski: „Tendencje rozwojowe w korporacjoniźmie faszystowskim“. — Przegląd piśmiennictwa: 80 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji, nauk handlowych i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Zobowiązania międzynarodowe Polski, przez prof. J. Makowskiego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najw. Tryb. Admin. dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna.— Miscellanea. — Przegląd czasopism obcych.

*

Dr. Józef Mastyński. Skorowidz Rzeczowy Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (lata 1918 — 1934). Poznań, 1935.

Ukazał się I zeszyt wydawnictwa, obejmującego w założeniu całość ustawodawczą lat 1918—1934 (łącznie zwyż 14.000 pozycji) w opracowaniu i nakładem D-ra Józefa Mastyńskiego z Poznania.

Materjał, ujęty w ramy systemu, jest podzielony na grupy, zestawione wedle wzajemnego związku, z zachowaniem porządku chronologicznego i jest podany w sposób zwięzły i przejrzysty. Dlatego Skorowidz stwarza warunki pełnego i łatwego wglądu w stan ustawodawstwa.

Komunikaty nadesłane

Z RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU ZRZESZEŃ APLIKANTÓW

ROCZNIK MŁODEJ MYŚLI PRAWNICZEJ

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej przystępuje do wydania Rocznika Młodej Myśli Prawniczej.

Naczelnem zadaniem Rocznika jest opracowanie szeregu zagadnień, związanych z przemianami, zachodzącemi w prawie w związku z wprowadzeniem w życie nowego ustawodawstwa polskiego. W Roczniku winny się znaleźć prace, poświęcone z jednej strony uświadomieniu sobie i zrozumieniu istoty dokonywujących się zmian, z drugiej zaś próbom rozwiązania szeregu trudności natury praktycznej, jakie nowe prawo nasuwa. Na czele znajdą się prace, związane z zagadnieniami polityki prawa. Ponadto w Roczniku ma być poruszony szereg zagadnień społeczno-zawodowych. Rocznik ma więc być wyrazem pojmowania przez nowego raczej, niż młodego prawnika roli, jaka mu przypadła w obliczu nowych kodyfikacji, oraz ma być próbą rozwiązania stojących przed młodem prawnictwem zadań i trudności z punktu widzenia aktualnych potrzeb Państwa.

Termin nadsyłania prac do Rocznika upływa z dniem 5 kwietnia 1935 r. pod adresem kol. Z. Kapitaniaka (Warszawa, Śmiała 37 m. 3). Prace te nie mogą przekraczać 15 stron pisma maszynowego. Autorzy prac wydrukowanych otrzymają wynagrodzenie, którego wysokość ustali Rada Naczelna

WYNIKI PIERWSZEGO KONKURSU NAUKOWEGO

Sąd Konkursowy powołany do oceny prac z dziedziny prawa cywilnego w składzie: pp. Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej R. P. Bolesława Pohoreckiego, Mec. Ludwika Domańskiego oraz Sędziego Sądu Najw. Dr. W. Dbałowskiego, postanowił zmniejszyć I nagrodę z 250 zł. do 200 zł. oraz przyznać dwie równorzędne II nagrody po 150 zł. każda. Po rozpatrzeniu prac Sąd Konkursowy przyznał I nagrodę pracy oznaczonej godłem „Lex“, a noszącej tytuł „Ochrona wierzyciela w Kodeksie Zobowiązań,“ zaś dwie II nagrody pracom oznaczonym godłami „Codex“ i „Młody Prawnik“, a zatytułowanym „Pożyczka pieniężna w świetle Kodeksu Zobowiązań“.

Po otwarciu kopert ustalono, że:

I nagrodę otrzymał p. Henryk Medyński z Wilna („Ochrona wierzyciela w Kodeksie Zobowiązań“);

II nagrodę otrzymał p. Jerzy Poznański w Warszawy („Pożyczka pieniężna w świetle Kodeksu Zobowiązań“);

II nagrodę otrzymała p. Irma Abramowiczówna z Krakowa („Pożyczka pieniężna w świetle Kodeksu Zobowiązań“);

Praca p. Medyńskiego będzie wydrukowana w Nr. 3 „Głosu Sądownictwa“, praca p. Poznańskiego w Nr. 3 „Palestry“, zaś praca p. Abramowiczówny w „Gazecie Sądowej Warszawskiej“.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Braun Karol, notarjusz w Wieliczce — zmarł dn. 3 lutego 1935 r.

Szymonowicz Franciszek, notarjusz w Zakopanem — przeniesiony do Wieliczki.

Gołkowski Ludwik, notarjusz w Żabnie — przeniesiony do Zakopanego.

Krzysztofowicz Roman, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Żabnie.

*

Pacyna Jakób, notarjusz w Myślenicach — zmarł dn. 9 lutego 1935 r.

Padykuła Jan, notarjusz w Dukli — przeniesiony do Myślenic.

Szeligiewicz Józef, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Dukli.

*

Hożejowski Franciszek, emerytowany sędzia okręgowy — mianowany notarjuszem w Chrzanowie z dn. 1.II.1935 r.

OGŁOSZENIA

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie*— dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).
Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15